Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, poniedziałek 24 sierpnia 1936 Nr. 234

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Zaciekłe walki w Hiszpanji trwają

Barcelona, 23. 8. PAT. Na froncie aragońskim wojska rządowe zajęły na drodze do Saragossy miasto Belchite. Bitwa o miasto była jedną z najbardziej zaciekłych na tym froncie. Trwała 24 godziny. Żołnierzami z Tarragony dowodził kpt. Cruz. Zdobyli oni niezwykłym wysiłkiem zbocza góry Ellobo, ufortyfikowane przez powstańców.

Paryż, 23. 8. PAT. Donoszą z Hendaye: *Pod Gijon'em górnicy asturyjscy pod wodzą dep. Pena zdobyli ostatnie okopy powstańców, wysadzając je w powietrze dynamitem. Walka była bezlitosna. Obie strony poniosły duże straty. Wojska rządowe wzięły do niewoli 150 ludzi. Oficerowie powstańczy popełnili samobójstwa, aby nie wpaść w ręce górników.*

PRZEWODNICZĄCY KORTEZÓW ORGANIZUJE ARMJĘ OCHOTNICZĄ.

Madryt, 23. 8. PAT. Przewodniczący Kortezów Martinez Barrio przystąpił wczoraj do organizowania w Albacete wojska ochotniczego. Powołano do życia komisje poborowe dla ochotników w Cuenca, Castellon, Murcia i Jaeń.

PRODUKCJA SPRZĘTU WOJENNEGO

Barcelona, 23. 8. PAT. Katalonja czyni ogromne wysiłki, aby zwiększyć zaopatrzenie wojsk rządowych w broń i pociski. Produkcja pocisków i bomb trwa przez całą dobę bez przerwy. 40.000 masek przeciwgazowych leży już na składzie. a dalsza produkcja trwa Kieruje temi pracami płk. Jimenez de ta Beraza, b. dyrektor fabryki w Oviedo, który był w czasie powstania w Pampelunie, ale zdołał przedostać się przez Francję do Barcelony.

ŻYWNOŚĆ NA KARTKI

Paryż, 23. 8. PAT. Do Saint Jean de Luz przybyli na statkach uchodźcy z Hszpanji, którzy oświadczają, że Santander i Bilbao są w ręku wojsk rządowych. W obu tych miastach panuje zupełny spokój, ale daje się odczuć brak żywności, która rozdawana jest na kartki

URUCHOMIENIE SZKÓŁ

Madryt, 23. 8. PAT. Minister oświecenia polecił uruchomić od 1 września wszystkie szkoły początkowe i średnie.

* * *

Burgos, 23. 8. PAT. Komitet rządzący powstańców (Junta) postanowił otworzyć szkoły na terytorjach, zajętych przez powstańców, od 1 września. Nauczycieli zmobilizowanych zastąpią osoby, wyznaczone przez burmistrzów.

„Wstęp do ataku na Madryt"

Lizbona, 23. 8. PAT. *Kolumna powstańcza, która zajęła Badajoz, wyruszyła podobno w kierunku Toledo. Zdobycie tego miasta ma być wstępem do ataku na Madryt.*

JEDNI I DRUDZY ROZSTRZELIWUJĄ..

Barcelona, 23. 8. PAT. Gazeta „Vanguardia" donosi, że w Andareta skazano na śmierć 7 oficerów za udział w powstaniu w San Sebastian.

Barcelona, 23. 8. PAT. Dziś o godz. 7-ej rano na pokładzie okrętu „Uruguay" rozpoczął się proces mjr. Lopez Amor, kpt. Lizcano de la Rosa i kpt. Varela, oskarżonych o bunt wojskowy. Przewodniczy w sądzie przybyły z Madrytu gen. Manuel Chardenal.

Burgos, 23. 8. PAT. Rozstrzelano tu deputowanego narodowca Leizaola za zdradę, a mianowicie za to, iż oświadczył. że „powstańcy lepiejby zrobili, gdyby poddali się, bo i tak skończy się walka ich kapitulacją". Donosi o tem gazeta, wydawana w Burgos.

Madryt, 23. 8. PAT. „El Socialista" donosi, że z zeznań jeńców powstańców wynika, iż powstańcy rozstrzelali deputowanego Elisea Cuadrado Garcia, członka frakcji lewicy republikańskiej.

Wojska rządowe aresztowały w Tuntarab a b. ministra Cesara Jalon.

Przy rewizji w mieszkaniu Jose Maria Forras, margrabiego de Cilceches znaleziono 8 miljonów pesetów, które przekazano władzom.

CZYSTKA

Madryt, 23. 8 PAT. Ogłoszono dekret, którego mocą rząd ma prawo zawieszania sędziów. którzy ujawniają nieżyczliwe stanowisko wobec rządu.

Ogłoszono również dekret o upaństwowieniu towarzystwa żeglugi śródziemnomorskiej, które stanowi własność 80 osób z Juanem March i Sigfridem Blasco Ibanez'em na czele. W towarzystwie tem stwierdzono niedobór 11 miljonów pesetów.

Barcelona, 23. 8. PAT. Usunięto z policji komisarzy 5-ciu, 19-tu inspektorów i 85 niższych funkcjonarjuszy.

Żydzi odkryli Palestynę -- dla Arabów

Londyn, 23. 8. ŻAT. Dzisiejsze wydanie „Sunday Times" zamieszcza artykuł, poświęcony sytuacji w Palestynie, pióra swojego naczelnego publicysty Structatora. Głos Structatora może być uważany za wyraz angielskiej opinji publicznej w świetle ostatnich wypadków.

W artykule tym *Structotor podnosi ogromną wartość pracy żydowskiej w Palestynie i zaznacza, że praca ta jest jedynym kolonizatorskim wyczynem dwudziestego wieku. Nie czyn lorda Balfoura, pisze Structator, lecz ogromny wspólny wysiłek stać się może źródłem dobrobytu dla wolnej Palestyny. Zdaniem Structatora, Żydzi dokonali dla Arabów tego, że odkryli dla nich Palestynę tak, jak myśmy odkryli dla Anglji Indje. Tylko dzięki Żydom nacjonalizm arabski uzyskał najlepsze szanse powodzenia.*

Dalsze dwie ofiary piątkowego napadu

Jerozolima, 23. 8. ŻAT. W szpitalu Hadassa w Tel Awiwie zmarł dzisiaj robotnik żydowski Reuben Strauss (lat 29), ofiara piątkowego napadu Arabów na samochód, wiozący robotników żydowskich do Kfar Saby. Strauss jest trzecią śmiertelną ofiarą tego napadu.

* * *

Jerozolima, 23. 8. ŻAT. W szpitalu Hadassa w Tel Awiwie zmarła z odniesionych ran 17-letnia Szoszana Glazińska, ofiara krwawego napadu arabskiego w piątek popołudniu na samochód, wiozący robotników żydowskich, którzy wracali z pracy w Meszek Haaszar w pobliżu Kfar Saba. Napad ten przypłaciło życiem 4 Żydów: Meier Belkin, Baruch Gurewicz, Reuben Strauss i Szoszanna Glazińska.

Dwóch innych rannych przebywa jeszcze w szpitalu. Stan ich nie budzi jednak obaw.

11 ARABÓW ZABITYCH

Jerozolima, 23. 8. ŻAT. W pobliżu Kerkur znowu doszło do krwawego starcia między bandą terorystów a wojskiem. Jak donosza, 11 Arabów zostało zabitych.

W pobliżu Bet Wegan nastąpiło starcie z terorystami arabskimi. Jeden policjant pomocniczy i jeden Żyd są ranni.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział III. karny dnia 20 sierpnia 1936 r. III. Pr. 126-36.

Sąd Okręgowy w Krakowie wydział III. karny na posiedzeniu niejawnem w dniu 20 sierpnia 1936 po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493. austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 18 sierpnia 1936 r. konfiskatę czasopisma Nowy Dziennik Nr. 226 z dnia 16 sierpnia 1936 spowodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 1 pt. „Burzliwy przebieg manifestacji Stronnictwa Ludowego w Wierzchosławicach" w ustępie od słów „wedle wersji' do słów „krótka strzelanina" albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona wyst. z art. 170 kk.

2) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik" i w dzienniku urzędowym.

3) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

OBŁUDNA GRA (Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej)

JEDYNY TEMAT

Piąty tydzień trwają bratobójcze zmagania w Hiszpanji, piąty tydzień trwa związane z niemi niebezpieczeństwo międzynarodowych powikłań. A ten stan rzeczy, ta obawa ogólno europejskiej konflagracji, która może wyniknąć z każdego nieopatrznego strzału, z każdego zabłąkanego pocisku — koncentruje całą uwagę i aktywność dyplomacji na zagadnieniu hiszpańskiem, spychając inne problemy na plan dalszy, bardzo nawet daleki. Ucichła narazie zaognio ra jeszcze niedawno sprawa Gdańska, cicho na froncie „locarneńskim", na którym tylko sir Vansittart daje od czasu do czasu znak życia i sondując opinje Berlina, a w ostatnim tygodniu także Paryża na temat październikowych narad 5-ciu mocarstw. Jednakże te zagadnienia, jak również i wszystkie inne, mniej lub więcej w ostatnich czasach aktualne, zostały przez wydarzenia w Hiszpanji zepchnięte na „boczny tor" i właściwie zatrzymały się w miejscu. Hiszpanja jest dziś jedynym tematem aktywności dyplomatycznej nietylko od Lizbony do Moskwy i od Londynu do Rzymu, lecz nawet dyplomacja zaatlantyckich republik obu Ameryk musiała, jak niżej zobaczymy, zainteresować się międzynarodowemi odgłosami hiszpańskiej wojny domowej.

SZUKANIE „ALIBI".

Sam przebieg działań wojennych interesuje nas w tym związku tylko o tyle, o ile powoduje zmiany w politycznym obrazie sytuacji. Zainteresuje nas zatem w pierwszym rzędzie poważny incydent z niemieckim parowcem „Kamerun", jednym z tych licznych parowców niemieckich (no i włoskich), które od chwili wybuchu rewolty „pętają" się ustawicznie po wodach hiszpańskich, zapewne w celu rzeczywistego przestrzegania... całkowitej neutralności. Incydent powyższy, wraz z zatrzymaniem przez rząd madrycki samolotów niemieckich dostarcza III-ciej Rzeszy tak pożądanego pretekstu do sabotowania francuskiego projektu o neutralności, względnie jak już się poczyna mówić — o nieinterwencji. To rozróżnienie, oparte na subtelnych rozróżnieniach natury jurydycznej zagmatwa jeszcze bardziej rokowania nad projektem francuskim, pozwoli na poczynienie wyłomów, wyjątków — i skuteczność całej deklaracji (o ile do niej dojdzie) wezmą djabli ku rzetelnej uciesze Berlina i Rzymu. Zawsze jakoś tak się składa we współżyciu międzynarodowem, że argumentami z prawa narodów szermują najwięcej ci, którzy chcą to prawo najskuteczniej obejść. Można to nazwać szukaniem sobie „alibi", czy stwarzaniem „zasłony dymnej", — jak kto woli.

FAKTY I METODY.

Bo na podstawie dotychczasowego przebiegu działań wojskowych i gry dyplomatycznej, można już pewne fakty i metody ustalić w sposób, nie budzący wątpliwości:

1) wybuch rewolty w Hiszpanji nastąpił przy współdziałaniu moralnem i materjalnem „międzynarodowego" (sit venia verbo!) faszyzmu,

2) w szeregach powstańczych walczą oficerowie, zwłaszcza lotnicy, włoscy i niemieccy, bronią a przedewszystkiem sprzętem lotniczym, dostarczanym przez oba państwa faszystowskie. Afera samolotów włoskich jest aż nadto przekonywującą, a od tego czasu nie brak nowych, choć mniej rażących dowodów,

3) Włochy i Niemcy, wierne starej metodzie „łapaj złodzieja", okrzykują każde prywatne zebranie we Francji czy Anglji, manifestujące swą sympatję na rzecz *legalnego* rządu Hiszpanji, jako złamanie zasad neutralności, domagając się zmiany wewnętrznego ustawodawstwa i skrępowania swobody słowa i zebrań w obu demokracjach zachodnich na wzór faszystowskich cmentarzy; nawiasowo należy zaznaczyć, że Wielka Brytanja, chcąc ułatwić zadanie francuskiej dyplomacji i usunąć Niemcom i Włochom wygodny pretekst, zabroniła ostatnio prywatnego eksportu sprzętu wojennego, chociaż przed sfinalizowaniem rokowań dyplomatycznych nie była do tego zobowiązana. Zaznaczyć należy, że nawet w głośnem przemówieniu min. Salengro nie można się dopatrzeć żadnego wykroczenia przeciw zasadom neutralności. Francuski minister użył słów, do których zawsze ma prawo członek rządu, wobec rządu państwa, z którem jego państwo pozostaje w stosunkach dyplomatycznych, a cóż dopiero, gdy stosunki te są przyjazne i serdeczne. Niemieckiej „Diplomatisch — Politische Korrespondenz", atakującej min. Salengro należałoby może przypomnieć gościnę legjonu austrjackiego na ziemiach III-ciej Rzeszy oraz popieranie irredenty mniejszości niemieckiej u wszystkich sąsiadów hitlerji (akty katowickiego procesu N. S. D. A. B. mogłyby być niezmiernie pouczające),

4) Wobec bezinteresownej, szczerej i realnej inicjatywy francuskiej, którą ostatnio pochwaliła za te zalety „Polska Informacja Polityczna", zastosowały Berlin i Rzym, pozornie odrębnie, faktycznie jednak w ścisłem porozumieniu, cyniczną i perfidną grę na zwlokę, mającą wszelkie znamiona sabotażu. Rezultat tej gry, to dotychczasowa bezskuteczność tej inicjatywy, brak wspólnej deklaracji neutralności, spowodowany przedewszystkiem obłudnem stanowiskiem Rzymu, dyktowanem rzekomo chęcią jak najszerszego ujęcia formuły nieinterwencji. Cztery tygodnie rokowań, to doprawdy zbyt wiele w sprawie, która w samem swem założeniu nie cierpi zwłoki. Kilkakrotnie konferował w ostatnim tygodniu ambasador Chambrun z min. Ciano, a wynikiem każdej rozmowy był jeszcze jeden bezbarwny komunikat, że... rozmowy są kontynuowane. Problem ochotników i zbiórek pieniężnych zostały przez Italję postawione jako kwestje zasadnicze, faktycznie są to drugorzędne kwestje technicznego wykonania układu. Nawet Z. S. S. R. dał dowód dobrej woli, zakazując zbiórek na rzecz Hiszpanji, choć kierownikom sowieckiej polityki przyszła ta decyzja bardzo ciężko, a Włochy i Niemcy trwają nadal w swej akcji sabotażowej. Poparcie Anglji, szczere i całkowite dla projektu francuskiego, przyniosło bardzo mizerny efekt, przyśpieszyło odpowiedź niemiecką, niewolną od zastrzeżeń, natomiast nie odniosło żadnego skutku w Rzymie, gdzie wpływy Anglji od czasu sankcyj spadły do zera. Szczytem zaś obłudy jest to przyjęcie projektu „w zasadzie",

5) Stwierdzić należy, że zarówno Italja jak i Niemcy wiążą ze zwycięstwem powstańców konkretne rachuby na uzyskanie pewnych koncesyj gospodarczych i strategicznych, w zachodnim basenie Śródziemnomorza. Niemcom marzy się wyzyskanie okazji, zmarnowanej przed 30 laty w Algeciras. Włochy nie byłyby od tego, by uzyskać jakąś bazę na Balearach, z której mogłyby kontrolować połączenia Gibraltaru z Maltą i Marsylji z francuskiem imperjum w Afryce Północnej. Perspektywa mocno niemiła dla Francji i Anglji, ta ostatnia wysłała właśnie sir Hoare'a na inspekcję Gibraltaru i stacjonowanych na zachodniem Śródziemnomorzu jednostek floty wojennej.

PROJEKTY MEDJACJI

Włochom i Niemcom przybył świeży pretekst, — podróż sekretarza francuskiej C. G. T. p. Jouhaux do Madrytu. Jouhaux nie jest wprawdzie członkiem rządu, ale dla złej woli każdy argument jest dobry. A w Hiszpanji leje się strumieniami krew. I dlatego pojawiają się coraz częściej wołania o medjację, dla położenia kresu rzezi i zniszczeniu, bez względu na polityczne sympatje. Wskazuje się na Ligę Narodów, jako najbardziej do tego powołaną. Pakt Ligi dałby się tu odpowiednio wyinterpretować, by dać Lidze kompetencję. Tego poglądu broni na łamach „Tribune des Nations" sen. Lemery. Z inicjatywą medjacyjną wystąpił rząd Urugwaju, proponując zbiorowe wystąpienie Unji Panamerykańskiej. Jak było do przewidzenia projekt rozbił się o opór U. S. A., oszańcowanych poza doktryną Monroego i wzgardliwie odsuwających od siebie konflikty rozdartej Europy.

NA INNYCH FRONTACH

A na innych frontach, jak już wspomniano cisza i bezruch. Wrócił z Warszawy gen. Gamelin, skąpe były komentarze prasy paryskiej po powrocie generała, widocznie pozostały jeszcze „remanenty" do załatwienia w czasie wizyty gen. Śmigłego-Rydza, któremu rzekomo ma towarzyszyć min. Beck, niewiadomo tylko, czy dla obserwowania manewrów armji francuskiej w terenie, czy manewrów Generalnego Inspektora w Paryżu. Zobaczymy! Przejechał przez Paryż sir Vansittart i wstąpił na pogawędkę na Quai d'Orsay, by podzielić się z min. Delbosem swemi wrażeniami z olimpijskiego Berlina. Ot taka sobie normalna wymiana poglądów po której żadnych kroków donioślejszych oczekiwać nie należy. Wyjechała z Paryża do Sowietów wycieczka deputowanych członków komisji lotniczej parlamentu — dalszy przejaw współpracy franko-sowieckiej w dziedzinie lotnictwa, której tak gorliwym, czasem aż nadto, zwolennikiem jest min. Cot. Wreszcie zanotować należy doniosłą enuncjację prez. Benesza, skierowaną via mniejszość niemiecka w Sudetach, pod adresem Berlina. Jest ona dowodem, że, jak już wspomniano, na linji Berlin-Praga odbywa się jakaś rozgrywka, jako następny etap niemieckiej aktywności dyplomatycznej, po ugodzie z Austrją. Mowa Benesza stanowi wyraźną zachętę do dalszych kroków na tej drodze, choć Benesz uzależnił porozumienie niemiecko - czeskie od pomyślnych wyników konferencji 5-ciu a więc od odbudowy bezpieczeństwa Francji systemem locarneńskim i choć Berlin ze swej strony nie omieszkał wypomnieć Pradze paktu z Sowietami.

A gdy Europa skłócona i rozdarta boryka się z coraz to nowemi trudnościami, prasa przynosi cyfry nowego budżetu wojennego Japonji. 3 miljardy 200 milj. jen na armję i marynarkę — są wymownym dowodem, że Japonja nie zamierza przepuścić okazji, jaką stwarza jej skłócenie mocarstw białych, by dalej umacniać i rozbudować swoje pozycje na Dalekim Wschodzie i nad Pacyfikiem.

Z. R.

Imponująca manifestacja protestacyjna żydostwa krakowskiego

przeciw próbom wstrzymania aliji i terorowi arabskiemu w Palestynie

Kraków, 24 sierpnia.

(Sch) Jak grom uderzyła w żydostwo golusowe hiobowa wieść, że władza mandatowa nosi się z zamiarem wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny. Po krwawych aktach teroru arabskiego, którego ofiarą padło przeszło 80 Żydów i Żydówek, oddanych spokojnej, twórczej pracy nad odbudowaniem ojczyzny żydostwa światowego, ma nastąpić zamach na najświętsze prawa żydowskie, zagwarantowane mandatem i Deklaracją Balfoura, na najświętsze prawo każdego Żyda do ojczyzny palestyńskiej. Wieść ta zelektryzowała całe bez wyjątku żydostwo golusowe, zdające sobie sprawę z faktu, że groźba wstrzymania imigracji godzi przedewszystkiem w interesy olbrzymich mas żydowskich w krajach rozproszenia, dla których Palestyna jest jedyną ostoją, jedynym ratunkiem, jedynym ożywczym promieniem światła. Jak burza przewala się potężna fala protestów przez wszystkie kraje i państwa, zamieszkałe przez Żydów. Całe żydostwo na całym świecie daje solidarnie wyraz swemu najgłębszemu oburzeniu przeciw zakusom rządu mandatowego, najgłębszy wyraz swego bólu i protestu przeciw premjowaniu morderstw na niewinnych ofiarach żydowskich, przeciw krótkowzrocznej polityce ustępstw na rzecz krwawych band terorystów arabskich.

Żydostwo Krakowa wzięło tłumny udział w imponującej demonstracji protestacyjnej, która odbyła się wczoraj, w niedzielę, na podwórzu realności pp. Süsserów przy ul. Krakowskiej 13. Tysięczne tłumy zaległy wielkie podwórze, wypełniając je do ostatniego miejsca. Tak potężnego zgromadzenia publicznego już dawno Kraków nie widział. Na balkonie pierwszego piętra, skąd przemawiali mówcy, reprezentujący wszystkie ugrupowania sjonistyczne, umieszczony był olbrzymi napis w języku hebrajskim i żydowskim: „Całe żydostwo walczy o Erec Izrael".

Przewodniczący zgromadzenia, prezes Egzekutywy Organizacji Sjonistów naszej dzielnicy

DR. CHAIM HILFSTEIN

zagaił zgromadzenie, wywodząc co następuje:

— W Palestynie leje się krew żydowska. Ale żadna kropla krwi nie pójdzie na marne. Miejsce każdej bestjalsko zamordowanej ofiary zajmą tysięczne zastępy, które nie zezwolą na odebranie Żydom ziemi ojczystej. Za czasów Ignatjewa w Rosji carskiej Żydzi zmuszeni byli do emigracji. Mieli wówczas możność emigrowania do krajów amerykańskich. Ale awangarda żydowska — Bilujczycy — udała się do Palestyny. Przez 90 lat sądzono, że Żydzi nie zdołają zdobyć sobie pozycji w polityce światowej. Ale zjawił się Herzl, który swem wizjonerskiem spojrzeniem ogarnął sytuację żydostwa i stwierdził, że Państwo Żydowskie jest zagadnieniem międzynarodowem. Już podówczas Żydzi zrozumieli, że wybawienie znajdą tylko w Palestynie. Niestety Żydzi zapominali w lepszych okresach o swych obowiązkach wobec Palestyny. Młodzież nie była należycie przygotowana do aliji, tzw. „kapitaliści" pozbawieni byli kapitału. A jednak przed 40 laty naród żydowski wstąpił na drogę prowadzącą do Palestyny, wiedząc iż jest to droga bezpowrotna. Jest ona naszą jedyną drogą, dlatego musimy podjąć walkę o Palestynę nietylko tam w Palestynie, ale i tu w krajach golusu. (żywe oklaski).

Następny mowca, przedstawiciel Mizrachi

DR. ELJASZ MARKUS,

po przedstawieniu obecnej sytuacji w Palestynie, zapytuje, czy stanowisko jiszuwu, który zagryzł wargi i milczał, jest słuszne? Czy „hawlaga" jest jedyną jego bronią? Czy bohaterski jiszuw nie ma dość sił, aby przeciwstawić się terorystom arabskim.

Nie z powodu braku sił jiszuw milczał i zaciskał zęby. Od r. 1929 sytuacja jiszuwu w Palestynie uległa radykalnej zmianie. Jiszuw jest silny, dziesiątki tysięcy naszych braci są gotowe każdej chwili oddać życie za żydowską Palestynę. W 1929 jiszuw rozpaczliwie wzywał pomocy żydostwa golusowego. Dziś jiszuw nie wzywa pomocy, posiada nieprzezwyciężoną wolę do odbudowy. Jiszuw z nadludzką cierpliwością powstrzymuje się od wystąpienia przeciw terorystom gdyż zdaje sobie sprawę, że jeżeli w Palestynie nastąpi wojna domowa, wówczas grozi wstrzymanie imigracji do Palestyny. Bohaterstwo jiszuwu wzbudziło podziw nawet wśród „zimnych" Anglików. Oświadczyli oni, że pod naciskiem teroru sie pójdą na żadne koncesje.

Nagle potężne Imperjum angielskie przestraszyło się band terorystycznych i chce im dać premję w postaci wstrzymania imigracji. Zebraliśmy się tutaj, aby wobec całego świata i wobec Imperjum angielskiego kategorycznie oświadczyć: *„Nie cofniemy się, Palestyna musi być nasza, cały świat uznał nasze prawo historyczne do Palestyny. Przybyliśmy do Palestyny nie jako zdobywcy, lecz jako idealiści i nawet nasi najwięksi wrogowie wyrażają zdziwienie na widok ogromu dokonanej przez nas pracy. Prawa naszego nie pozwolimy sobie odebrać, żadna siła nie potrafi zamknąć bram Palestyny przed dziesiątkami tysięcy emigrantów żydowskich!*

W dzień uroczystego protestu schylamy głowy przed bohaterstwem jiszuwu, który walczy o przyszłość całego narodu żydowskiego.

Dzień protestu musi stać się dniem rachunku sumienia. *Z podwójną energją musimy zabrać się do dzieła, aż nadejdzie dzień kiedy ojczyzna nasza będzie odbudowana i wolna* (Żywe okalski).

P. BIRNHACK (POALEJ SJON)

omawia w swem przemówieniu zdobycze cywilizacji, które wnieśli Żydzi do Palestyny i które stały się udziałem Arabów palestyńskich. Arabowie palestyńscy mają wyższy standard życiowy aniżeli Arabowie, żyjący w wolnych państwach arabskich. Żydzi nie odbierają niczego Arabom. A jednak podjudzono Arabów przeciwko nam, i od czterech miesięcy jiszuw żydowski jest wystawiony na ataki ze strony obałamuconych Arabów. Wstrzymanie imigracji do Palestyny jest zamachem na mandat palestyński, na cały naród żydowski. Dlatego wołamy: *Nie wolno odbierać nam ostatniej deski ratunku.*

Zbliża się 15-a rocznica zdobycia, odwodnienia i uzdrowienia Emeku. Na malarycznych obszarach żyje obecnie blisko 30.000 chaluców. Oto są dowody, co potrafiła zdziałać w Palestynie energja żydowska, wola wyzwolenia.

Wkońcu mowca wyraża nadzieję, że wszystkie postępowe i kulturalne narody pomogą nam w walce o odbudowę Palestyny. Nadejdzie znów czas, kiedy do Palestyny emigrować będzie 60 do 100.000 chaluców rocznie. Jak przed 15-tu laty odbudowaliśmy Emek Jezreel, tak *obecnie dokonamy podobnego dzieła w Hule, które stanie się błogosławieństwem dla całej Palestyny. (Oklaski).*

Następny mowca

DR. B. KATZ (HITACHDUT)

wywodzi, że najwyższe instancje naszego ruchu które z tak wielką odpowiedzialnością stoją na straży interesów w Palestynie, sygnalizują, że alija do Palestyny jest zagrożona. Zebraliśmy się tutaj, aby donośnie oświadczyć wobec całegi świata: Nie! Nie zgodzimy się na żadne ograniczenia!

Cztery miesiące trwa teror w Palestynie. Potężne Imperjum brytyjskie, w którem słonce nigdy nie zachodzi, nie może stłumić teroru band arabskich. Tam gdzie poprzednio rozbrzmiewała pieśń pracy, rozbrzmiewa obecnie muzyka bomb i kulomiotów. Rząd brytyjski wielokrotnie dawał zapewnienia, że nie ustąpi pod naciskiem teroru. Administracja brytyjska chce naszym kosztem wnieść uspokojenie do kraju. Zebraliśmy się tutaj, aby powiedzieć całemu światu, że nie dopuścimy, aby bandy terorystów, zabijające starców, dzieci i kobiety, otrzymały premję w postaci wsrzymania emigracji.

Nasze historyczne prawa do Palestyny są przypieczętowane morzem krwi żydowskiej, przelanej w różnych państwach i w różnych okresach. Jesteśmy spokojni, gdyż wierzymy, że narody cywilizowane znajdą się po naszej stronie. Wprawdzie położenie jest ciężkie, ale niema podstaw do defetyzmu i rozpaczy. Kiedy po pogromie w Kiszyniewie wieszcz narodu wiary powiedział, że życie i śmierć ofar pogromu były bezsensowne, to obecnie musimy powiedzieć, że ofiary jiszuwu w Palestynie miały sens, miały olbrzymie znaczenie. Są to ofiary złożone na ołtarzu ojczyzny.

Gdyby nie traiczne wypadki palestyńskie, obchodzilibyśmy uroczyście wielki jubileusz 15-lecia kolonizacji Emeku. Jubileusz ten jest obecnie potężnym symbolem dla całego żydostwa na całym świecie. W dzień protestu wzywamy cały naród do karności, odpowiedzialności i wzmożonej pracy.

Jako ostatni przemawiał

DYR. FINKELSTEIN.

Mówca stwierdza, że nasi wrogowie znalezli przyjaciół w obozie narodowych socjalistów i komunistów. Administracja palestyńska mogła jeszcze w kwietniu stłumić zaburzenia w zarodku. Ale tego nie uczyniono. Wydano drakońskie prawa, których jednak nie wprowadzono w życie. A obecnie posyłają do Palestyny komisję królewską, jak gdyby świat dotychczas nie wiedział, co Żydzi zdziałali w Palestynie.

Sprawiedliwość wymaga, aby Anglja pomogła nam w odbudowie Palestyny. Cały świat wie o tem, że Żydzi muszą emigrować. Wszystkie kraje otoczyły się chińskim murem ograniczeń, a dla Żydów pozostała Palestyna jako jedyna deska ratunku. Wprawdzie naród żydowski nie posiada samolotów, armat i innych rodzajów broni, ale jest mimoto narodem potężnym kiedy występuje solidarnie. Oświadczamy wober Anglji i wszystkich narodów świata: *Los połączył naród żydowski z Palestyną. Niema takiej siły, któraby potrafiła cofnąć wstecz koła historji. Wierzymy w sumienie świata i dlatego wołamy: Pomóżcie nam! spłaćcie wasz dług honorowy!* (Żywe oklaski).

Po przyjęciu odczytanej przez przewodniczącego poniższej rezolucji, przew. dr. Ch. Hilfstein zamknął imponujące zgromadzenie protestacyjne.

Rezolucja

1) Zebrani w dniu 23. 8. 1936 na zgromadzeniu masowem żydowscy mieszkańcy Krakowa manifestują uroczyście swe głębokie przywiązanie do Erec Israel i stwierdzają, że budująca się ojczyzna jest jedynym świetlanym punktem w obecnej tragicznej sytuacji żydostwa na świecie.

2) Podnoszą głos najbardziej stanowczego protestu przeciw jakimkolwiek próbom zamknięcia czy ograniczenia emigracji żydowskiej do Palestyny i oświadczają, że próby takie stanowiłyby zamach na najelementarniejsze prawa naszego narodu, zawarte w deklaracji Balfoura i mandacie.

3) Przesyłają Jiszuwowi w Erec Israel wyrazy braterskiej łączności w tych ciężkich zmaga-

niach o teraźniejszość i przyszłość naszego kraju.

4) Proklamują swoją niezłomną wolę nieustępliwości w walce o swoje prawa. Przelana krew żydowska, jakoteż ofiary barbaryzmu będą dla nas bodźcem dla wzmożonego wysiłku na wszystkich odcinkach pracy dla Palestyny.

Protest gmin żydowskich,

stronnictw, ugrupowań gospodarczych i społecznych

Wczoraj w godzinach popołudniowych, odbyło się w sali Stowarzyszenia Kupców w Krakowie, zwołane przez Egzekutywę Organizacji Sjońskiej zebranie protestacyjne, w którem wzięli udział przedstawiciele wszystkich większych gmin żydowskich w Małopolsce zachodniej, dalej przedstawiciele wszystkich organizacyj i ugrupowań politycznych, gospodarczych itd.

M. in. reprezentowane były Gminy żydowskie miasta Krakowa, Bielska, Bochni, Nowego Sącza, Tarnowa, Rzeszowa, Łańcuta itd. Zjawili się też przedstawiciele wszystkich ugrupowań sjońskich, Agudy, związku Bnej Brith w Polsce, Stowarzyszenia Kupców, Stowarzyszenia Rzemieślników, Drobnych Kupców, Makkabi, Związku Chemików i szereg innych. Ogółem w zgromadzeniu wzięło udział ponad sto osób.

Zebranie zagaił prezes Egzekutywy Organizacji Sjońskiej Dr. Chaim Hilfstein, poczem dokonano wyboru prezydjum, w skład którego weszli pp. Dr. Leon Ader (Bielsko), Dr. Hilfstein, radca Schechter, r. Steiner i Weintraub (Chorzów).

Referat o obecnej sytuacji w Palestynie wygłosił członek Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej Dr. Kalman Stein, poczem bez dyskusji uchwalono jednomyślną rezolucję protestacyjną której treść podamy w jutrzejszym numerze.

Wszyscy przedstawiciele ugrupowań politycznych, gospodarczych i społecznych obecni na zebraniu złożyli swoje podpisy na rezolucjach, zredagowanych w języku angielskim, hebrajskim i polskim.

Rezolucje te przesłane będą rządowi angielskiemu, rządowi polskiemu i Agencji Żydowskiej.

Zebranie, w którem poraz pierwszy wzięli udział przedstawiciele wszystkich ugrupowań żydowskich, poczynając od Agudy, a kończąc na Poalej Sjon, oraz najpoważniejsi przedstawiciele organizacyj społecznych, obradowało w atmosferze odpowiadającej chwili obecnej i wywarło na wszystkich uczestnikach głębokie wrażenie.

Teror arabski w Palestynie

Groźny pożar w Rechobot — Nieudały zamach bombowy na plaży tel-awiwskiej

Jerozolima, 23. 8. ŻAT. Przechodząc w pobliżu pakowni owoców cytrusowych w Rechobot, dwaj robotnicy żydowscy zauważyli ogień buchający z pakowni. Dwóch Arabów uciekało. Robotnicy rzucili się w pościg za uciekającymi, Arabowie zaś obrzucali ich kamieniami. Angielski policjant, który znalazł się w pobliżu, wezwał Arabów do zatrzymania się. Ponieważ Arabowie nie słuchali, policjant strzelał i zranił jednego Araba. W międzyczasie cała pakownia stanęła w płomieniach i ogień przerzucił się na sąsiedni skład drzewa. W akcji ratowniczej brało udział kilkuset robotników i kolonistów Brak wody, którą musiano sprowadzić z centrum kolonji, utrudniał akcję. Niewiele mogła zdziałać także wezwana z Tel Awiwu straż ogniowa. Po długiej walce z żywiołem zdołano wreszcie uchronić przyległe składy budulca i drzewa.

Zniszczeniu uległo 250.000 skrzyń do pakowania owoców cytrusowych oraz kilkaset drzew sąsiedniej plantacji. Straty sięgają 15.000 f. szt.

Inny wielki pożar wydarzył się w arabskim składzie drzewa w Haifie. Ogień przerzucił się na przyległy żydowski skład budulca i magazyny fabryki mebli. W akcji ratunkowej brały udział oddziały wojska i marynarki. W godzinę po zlokalizowaniu ognia na miejscu pożaru nastąpił wybuch bomby podłożonej widocznie przed wybuchem pożaru celem utrudnienia akcji gaszenia ognia. Z wybuchu nikt nie ucierpiał.

Jak sądzą, teroryści podłożyli ogień pod skład Araba z tego powodu, że Arab ten odmówił wsparcia dla komitetu strajkowego. W związku z pożarem w Rechobot osadzono w areszcie 6 Arabów. U jednego z aresztowanych znaleziono naładowany rewolwer.

* * *

Jerozolima 23. 8. ŻAT. Jak ŻAT-na już doniosła, dzięki szczęśliwemu przypadkowi udaremniony został wybuch bomby o wielkiej sile eksplozyjnej na plaży tel - awiwskiej. W sobotę, o godz. 8 rano, na plażę przybyła rodzina żydowska złożona z rodziców i dwojga dzieci. Jedno z dzieci natknęło się w piasku na kilka drutów. Ojciec niezwłocznie zakomunikował o tem najbliższemu posterunkowi policyjnemu, matka zaś i dzieci opuściły plażę. W parę minut później nastąpił straszliwy wybuch bomby, z którego zatrzęsły się przylegające do plaży domy. Słupy dymu unosiły się w powietrzu. Przybyły na plażę policjant żydowski przystąpił do rozkopania terenu dokoła miejsca wybuchu bomby. Natknął się on na mechanizm zegarowy i sieć drutów. Przeciął on druty i dotarł niebawem do drugiej bomby zakopanej w piasku. Była to duża maszyna piekielna, długości 35 cm., z żelaza i miedzi. Policjant wrzucił bombę do wody, skąd ją potem wydobyto. Okazało się, że zegar był nastawiony na godz. 12, tj. w czasie największej frekwencji sobotniej mieszkańców Tel - Awiwu na plaży. Nietrudno sobie wyobrazić, jakieby nieszczęście wybuch bomby o tej godzinie pociągnął za sobą. Mieszkańcy domów przyległych do plaży zakomunikowali, iż o godzinie 4 nad ranem zauważyli nad wodą w pobliżu wybrzeża tel - awiwskiego krążącą żaglówkę.

* * *

Jerozolima 23. 8. ŻAT. Z Ammuru, stolicy Transjordanji, donoszą, że przedstawiciele organizacyj młodzieży arabskiej w Transjordanji oświadczyli przybyłym z Palestyny emisarjuszom, że Transjordanja nie może ryzykować przyłączenia się do powstania Arabów palestyńskich.

* * *

Jerozolima 23. 8. ŻAT. Dziennik arabski „Felestin“ który zajął przychylne stanowisko wobec kompromisowych propozycyj emira Abdullaba, otrzymał od terorystów arabskich pismo z żądaniem zajęcia opozycyjnego stanowiska, grożąc w przeciwnym razie „niemilemi konsekwencjami“.

* * *

Bejrut 23. 8. ŻAT. Władze francuskie wysiedliły z Syrji emisarjusza arabskiego z Palestyny Much - bey Maggi, którego zadaniem było uprawianie wśród Arabów syryjskich propagandy na rzecz popierania żądań arabskich w Palestynie oraz zbieranie funduszów dla naczelnego komitetu arabskiego.

KRONIKA KATOWICKA

DZIŚ ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE. Staraniem Komitetu Lokalnego Organizacji Sjonistycznej, Ligi Pracującej Palestyny oraz „Mizrachi“ odbędzie się dziś tj. w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. w sali Gminy Żydowskiej przy ul. Mickiewicza, Zgromadzenie Protestacyjne, przeciw wypadkom w Palestynie i zamierzonemu zamknięciu alliji przez Rząd angielski. Z przemówieniem wystąpi p. rabin K. Chameides. Komitet wzywa wszystkich Żydów w Katowicach do masowego przybycia i zamanifestowania swej solidarności z jiszuwem palestyńskim.

Szkolnictwo hebrajskie w Palestynie

Na ostatniem nadzwyczajnem posiedzeniu Waad-Haleumi omówiono także sytuację szkolnictwa hebrajskiego w Palestynie. Z odczytanego przez E. Berligne'a sprawozdania wynikało, że szkolnictwo przeżywa bardzo ciężki kryzys naskutek dziwacznego stosunku rządu palestyńskiego do spraw oświaty żydowskiej. Wszelkiemi środkami, niezawsze słusznemi i logicznemi, rząd wciąż zmniejsza swój udział w pokrywaniu budżetu szkolnictwa hebrajskiego. We współpracy z departamentem politycznym Agencji Żydowskiej Waad-Haleumi prowadził długotrwałą i energiczną walkę o subwencje rządu osiągając pewne rezultaty. Rząd zobowiązał się do udzielenia 60000 f. szt. tytułem subwencji na tegoroczny budżet szkolny Waad-Haleumi, obecnie jednak, w związku z rozruchami, rząd odmówił dotrzymania zobowiązania. Naraża to na szwank istnienie sieci szkół żydowskich.

Biorąc pod uwagę rosnące wciąż potrzeby szkolnictwa hebrajskiego ze względu na wzrost liczby uczącej się młodzieży, referent domagał się, aby Agencja Żydowska tegoroczną swą subwencję w wysokości 20000 f. szt. powiększyła o 5000 f. szt.

Inny referent, dr. J. Kaufmann, kierownik resortu kultury Waad-Haleumi, odczytał sprawozdanie o postępach w pracy krzewienia znajomości języka hebrajskiego. Językiem tym posługuje się narazie tylko 1/3 ogółu ludności żydowskiej w Palestynie, 1/3 rozumie po hebrajsku, nie włada jednak tym językiem w mowie, zaś reszta nawet nie rozumie po hebrajsku. W Palestynie powstały swego rodzaju „ghetta“: angielskie, niemieckie i inn. Znać w nich obcość do spraw żydowskich i do życia żydowskiego. Im większą jest imigracja, tem większe jest niebezpieczeństwo tego stanu rzeczy. Odkąd Organizacja Sjonistyczna zaprzestała finansowania resortu kulturalnego, zaznacza się upadek w zakresie rozpowszechniania języka hebrajskiego. Na kursa językowe uczęszcza wszystkiego 7000 osób. Brak zdolnych nauczycieli, wobec czego Waad-Haleumi założył specjalne seminarjum nauczycielskie z uwzględnieniem dydaktyki dorosłych. (ŻAT)

ŻYDZI W ANGLJI

W czasopiśmie królewskiego urzędu statystycznego dr. Miron Kantorowicz zamieścił obliczenie statystyczne, według którego w Londynie Wielkim mieszka dziś 234.000 Żydów czyli 2,8 proc. ogółu zaludnienia stolicy brytyjskiej. W hrabstwie London mieszka 184.000 Żydów czyli 4,2 proc. ludności hrabstwa. Całą W. Brytanję zamieszkuje 340.000 Żydów. W Londynie mieszka zatem 69 proc. ludności żydowskiej w Wielkiej Brytanji.

PROFESOR UNIWERSYTETU — SZPIEGIEM NIEMIECKIM

Bazylea 23. 8. ŻAT. Władze kantonu bazylejskiego udzieliły dymisji profesorowi anatomji uniwersytetu w Bazylei, dr. Gerlachowi. Rząd kantonu stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że dr. Gerlach utrzymywał stosunki z niemieckim narodowym socjalizmem, rozwijając na jego rzecz działalność na terenie kantonu Bazylea.

I tam ich „kochają“

Warszawa. 22. 8. (Sin.) Prasa niemiecka drukuje ostatnio liczne artykuły o Polsce. Zarówno kwestje polityczne jak i gospodarcze są przedmiotem zainteresowań publicystyki niemieckiej.

Ostatnio „Berliner Tagblatt“ zamieścił korespondencję z Polski, w której korespondent skarży się na **wzrost nastrojów antyniemieckich w Polsce a głównie w Polsce Zachodniej.** Autor był świadkiem manifestacji w Poznaniu w sprawie Gdańska, podczas której jeden z mówców nazwał Niemców lokatorami w Gdańsku. Korespondent donosi dalej, że podczas demonstracji gdańskiej w Poznaniu zostali jakoby napadnięci trzej niemieccy dziennikarze i tylko dzięki szybkiej interwencji policji uniknęli pobicia.

P. Artur Górski w roli Kasandry, tańczącej na klawiszach...

Nie będziemy roztrząsali tutaj kwestji, czy walory dotychczasowej twórczości p. Artura Górskiego są dostateczną legitymacją dla roli kaznodziei egzaltowanego i napuszonego, przemawiającego przeważnie stylem patetyczno - bombastycznym. Temu to stylowi zawdzięczamy często gęsto oryginalne metafory jak „Polska Kasandra, która biega po klawiszach z pochodnią w ręku i targa w ręce dębowe". Mniejsza jednak o te przenośnie, ważniejszą bowiem jest rzeczą to co p. Górski pisze oraz i to, że jego apostolskie ostrzeżenia i proroctwa ogłasza właśnie żywo i bardzo interesująco redagowany przez prof. Stefana Kołaczkowskiego „Marchołt", kwartalnik poświęcony sprawom kultury i literatury, wydawany przez Instytut Literacki w Warszawie.

Na samym wstępie stwierdza p. Górski w roli Kasandry, biegającej z pochodnią po klawiszach duszy polskiej, że: „Zachwiano poczuciem prawa. Zachwiano poczuciem słuszności. Niepodległość charakteru poczęto zastępować psychiką „pańskiej klamki". Rozbijano wszelkie ośrodki niepodległej opinji. Umarzano inicjatywę społeczną, rozsadzono samodzielne dotąd organizacje. Naruszono najcenniejszy atrybut europejskiej społecznej kultury, sędziowską niepodległość. Wytworzono atmosferę „Rewizora z Petersburga" i molierowskiego „Świętoszka". W rezultacie: „olbrzymi spadek sił twórczej i odpornej, cofanie się na wszystkich polach, rozbicie społeczeństwa polskiego porytego przepaściami, brak wspólnego języka między społeczeństwem i rządem, niezdolność do akcji jednolitej wobec rosnącej grozy niebezpieczeństw, brak wspólnej woli kierowniczej, brak idei". Nie koniec jeszcze na tem, bo oto p. Górski wywija na tem pustkowiu ponurym straszakiem jedynych zorganizowanych i ekspanzywnych sił, które zostały w tym polskim kraju, a są niemi rozumie się Ukraińcy i — Żydzi.

Nic nas w danym wypadku nie obchodzą Ukraińcy, ale grożenie nastraszonej wyobraźni polskiej zorganizowanem i ekspanzywnem żydostwem jest lekkomyślnem bałamuctwem publicysty nieodpowiedzialnego, podważającem zaufanie do dalszych jego wywodów. Odbywają się obecnie wybory do gmin żydowskich w Polsce, a w samej Warszawie wystawiono 44 listy. Tak w praktyce wygląda zorganizowane i ekspanzywne żydostwo polskie! Widocznie w mózgu p. Górskiego pokutuje jeszcze upiorne widmo żydostwa jednolitego i zorganizowanego, wpojone mentalności polskiej przez niewybredną i z gruntu zakłamaną demagogję endecką. Jesteśmy jednak do tego już przyzwyczajeni i dlatego, nie dziwiąc się, przechodzimy do dalszych ostrzeżeń i proroctw p. Górskiego.

Źródłem przepaści, które pozostało w społeczeństwie polskiem jest zamach majowy. P. Górski zapewnia nas, że nie miał ani jednego dnia, ani jednej godziny w swojem życiu, w którejby poczuł w sobie wewnętrzne przyzwolenie i zgodę na zamach majowy. P. Górski jest też najmocniej przekonany, że władza naczelna byłaby i bez krwawego przewrotu przeszła w przeciągu roku, a najwyżej dwóch lat w ręce Marszałka. „Wtedy nie byłoby tego dzisiejszego stanu rzeczy, który „spędza sen" z powiek ludzi, patrzących w przyszłość. Wtedy i Marszałek byłby zapewne żył do dziś, w pełni sił"...

Ale stało się, Marszałek nie chciał samotnie czekać w Sulejówku i przekroczył Rubikon. Nie wiemy, czyby żył, gdyby Rubikonu nie był przekroczył, ale niestety teraz już nie żyje. Cóż więc uczynić należy? Pierwszym krokiem do oczyszczenia atmosfery, to reorganizacja władz oświatowych w całem szkolnictwie powszechnem i średniem. „Na polskość niema monopolu, jedyną jej prawdziwą legitymacją jest posuwanie się po linji polskiej racji stanu w razie kolizji z nią racyj, związków i sympatyj innych". Niestety p. Górski nie podaje nam żadnej metody, zapomocą którejby można rozpoznać kto właściwie posuwa się po linji polskiej racji stanu.

Dotychczas obraca się p. Górski w granicach krytyki, z którą można się zgodzić, lub też nie. Teraz zaczynają się już same niespodzianki i sensacje polityczne. P. Górski jest zdania, ze Polska dojrzała już do gruntownej reformy socjalnej, a stwierdzenie to nie wzbudza żadnych zastrzeżeń poważniejszych. Wszyscy w Polsce obywatele, poczuwający się do odpowiedzialności za całość Rzeczypospolitej, odczuwają, że tak dalej być nie może, że w życiu społecznem Polski musi nastąpić zasadnicza zmiana. Nikt też nie odmówi racji p. Górskiemu, który lapidarnie ujął obecną sytuację w Polsce w sposób następujący: „Albo wielka i szybka reforma, albo rewolucja — tak się przedstawia nasz najżywotniejszy dylemat; a kto go w tej skali nie widzi, ten pracuje bezwiednie na rewolucję i jej skutki".

Pierwszym postulatem jest realizacja „życia surowego", które warstwy wyższe i przodujące powinny zacząć od siebie. P. Górski żąda więc, by pensje dygnitarskie — poza trzema naczelnemi stanowiskami — w dzisiejszej biedującej żebraczej Polsce nie przekraczały 1.500 zł. miesięcznie i z ubolewaniem stwierdza, że, wśród stanowisk wszelkiego rodzaju zależnych od rządu bezpośrednio lub pośrednio spotykamy pensje wynoszące do 1.500 zł. d z i e n n i e. „Gazeta Polska" nazwała to lekką przesadą, względnie użyła nawet wyrażeń nie tak delikatnych, żądając od p. Górskiego dowodów i dokumentów. P. Górski sam jednak przytacza jako dowód wynagrodzenie, jakie były minister sprawiedliwości otrzymał na stanowisku pisarza hipotecznego miasta Warszawy za swój podpis na jednym tylko akcie. Czy to jednak uważać można za pensję w dosłownem znaczeniu tego słowa? Pozostawmy jednak p. Górskiemu odpowiedź na interpelację „Gazety Polskiej", bo nas interesuje problem samej reformy społecznej, której p. Górski się domaga, by ziścić się mogła wizja wielkości narodu rozbudzona w piersiach obywateli.

P. Górski wyraża się ze sympatją o związku młodzieży wiejskiej „Wici", który dąży do bezklasowego społeczeństwa, do zniesienia wszelkich przewag ludzi nad ludźmi, grup nad grupami, do usunięcia bezładu produkcyjnego i stworzenia gospodarki planowej, wreszcie do dalszego rozwoju kultury narodowej. Trzeba poprostu tę konieczną reformę społeczną unarodowić, oprzeć ją na podstawie etnicznej, a gdy to się stanie, „Polska odnajdzie łatwiej swój tor w dziejach i mieć będzie w sobie dość siły atrakcyjnej dla Czechosłowacji, z którą unja odtworzy dla obu narodów nową pozycję w Europie i nowe horyzonty. Wtedy dalszy sojusz z Ukrainą w razie oddzielenia się tej ostatniej od Rosji, stworzy z tych trzech krajów o psychice rolniczej i o zbliżonej strukturze organizm naturalny o potężnej i decydującej dynamice dziejowej, budząc w Polakach ich najlepsze ambicje". A jeśli to się nie stanie, jeśli reforma społeczna nie będzie unarodowiona, jeśli tę reformę przeprowadzi front ludowy, znajdujący swoich zwolenników nietylko w obozie socjalistycznym i komunistycznym, lecz i pewnych odłamach ludowców, których chorążym jest p. Stanisław Miłkowski — z jego „walką o nową Polskę" p. Górski surowo się rozprawia — wówczas nie uniknioną jest „komenda jakiegoś tutejszego Bluma". A na dowód tego, że jakiś Blum może w Polsce dojść do władzy, powołuje się autor na ulotkę, którą w maju br. kolportowano w Zamościu. W ulotce tej wzywa się chłopów, by uwierzyli, że „Żyd nie jest nam wrogiem, Żyd to kapitał i rozum, nasz proletarjat to robocze siły. Historja uczy, że Żyd jest myślicielem. Z ufnością zawierz...

GUNNAR STURE (Sztokholm)

Ilu przodków pan posiada?

Rozmowa z wybitnym genealogiem duńskim prof. Sörensenem.

— Zapytuje pan, dlaczego właśnie wybrałem ten zawód a nie inny? Bo jestem wesołego usposobienia, a żaden zawód nie jest taki pełen humoru jak właśnie zawód genealoga. Nie wierzy pan? A więc proszę uważać.

Zainteresowanie dla genealogji jest w obecnej chwili nadzwyczaj żywe i aktualne. Większość ludzi może się wykazać rodowodem czterech pokoleń. Nieraz takie badanie otwiera nieprzewidziane perspektywy. Jeżeli śledzi się gorliwie drzewo genealogiczne, to często się zdarza, że sędzia znajduje wśród swoich przodków przestępcę, przestępca - sędziego, pacyfista - generała itd.

Moja mała córeczka kiedyś koniecznie chciała się dowiedzieć ilu przodków właściwie miała. Zabraliśmy się do roboty. Otóż miała dwie pary dziadków, czworo pradziadków, ośmioro prapradziadków itd. Jeśli weźmiemy cztery generacje na sto lat, to miała ona (a także i szanowny czytelnik) w roku 1500 niemniej jak miljon przodków. A tyle wynosiła mniej więcej cała ludność Danji w owej epoce. Około dwunastego wieku przekroczyliśmy już miljard. A że na całym świecie niema więcej jak dwa miljardy ludzi, przeto musieliśmy zaprzestać obliczania przodków mojej córki.

WSZYSCY LUDZIE SPOKREWNIENI Z SOBĄ.

Nie możemy jednak mieć więcej przodków niźli wogóle było wtedy ludzi na świecie, jasne więc, że musieliśmy tych samych ludzi kilkakrotnie obliczać. Jeśli np. kuzyn żeni się z kuzynką, otrzymują dwie pary dziadków i cztery pradziadków. Ale najciekawsze w tej całej sprawie jest to, że jeśli obcy człowiek „wżenia" się do danego rodu, drzewo genealogiczne za jednym zamachem otrzymuje cały legjon nowych przodków, tak że po pewnym czasie trudno już kogoś wyszukać, ktoby nie był z sobą spokrewniony. Dlatego też można „wykazać", że wszyscy Niemcy, którzy teraz okazali wielkie zainteresowanie dla rasologji, wywodzą się od Karola Wielkiego. Należy wspomnieć, że Karol Wielki miał ponoć 300 dzieci Jeden z niemieckich naukowców, który zajmował się badaniem rodowodu Goethego, znalazł też wśród 4.002.700 przodków wielkiego poety, jedno z dzieci Karola Wielkiego. Inny genealog, wykazał że hrabia Fryderyk Badeński spokrewniony jest z Karolem Wielkim 97.000 razy.

FRYDERYK WIELKI I CLEMENCEAU MAJĄ WSPÓLNYCH PRZODKÓW.

Z tej niewymownie wysokiej liczby przodków z którą musimy się liczyć, wypływa, że nie można brać pod uwagę przodków tylko własnej narodowości ale że rodzina jest znacznie większa. Jeden z naukowców, który miał ustalić rodowód Fryderyka Wielkiego, już w dziewiątej generacji doszedł do rezultatu, że wśród przodków Fryderyka znajduje się 79 Niemców, czterech Holendrów, dwóch Anglików, sześciu Rosjan, siedmiu Celtów, 97 Francuzów i jeden Duńczyk. Z tych samych 97 Francuzów rodu Fryderyka, wywodzi zresztą swój ród — Clemenceau. Jeśli więc chce się mieć dokładny przegląd stosunków familijnych, nie można się ograniczyć do marnych kilkuset, względnie tysięcy lat, gdyż musi się pamiętać, że rodzina istnieje tak samo długo, jak ludzkość. Nie jest więc czczym frazesem, jeśli się mówi o ludzkości jako o jednej wielkiej rodzinie. Wprawdzie zwolennicy niemieckiej teorji rasowej nie są tego zdania. Twierdzą oni, że istnieją różne wielkie rodziny, które nie są z sobą zupełnie spokrewnione, i w żadnym wypadku spokrewnić się nie piwinny. Ale tę pomyłkę mogliby łatwo sprostować, gdyby zechcieli dokładnie przestudjować własne drzewo genealogiczne.

my Żydowi, niech nas prowadzi. My w karnych szeregach dążmy z nimi w lepsze jutro“. Nie wiemy, czy p. Górski na własne oczy widział tę ulotkę, przypuśćmy jednak, że taka ulotka istniała. W takim razie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ją sfabrykowali endecy, tendencje jej są bowiem przejrzyste i całkiem wyraźne. Żydzi nie mają żadnych aspiracyj, by prowadzić Polskę, zadowolą się tylko równouprawnieniem i możliwością życia nie narażonego na głód i nędzę.

P. Górski mówi jednak o Żydach tylko mimochodem, ale właśnie z jego straszliwej łatwowierności w autentyczność rzekomo kolportowanej w Zamościu ulotki antysemickiej, łatwo wnioskować możemy, o jakiej to reformie społecznej marzy. Widocznie nie wystarcza mu to, że nawet p. Miłkowski we wzmianowanej wyżej pracy myśli o stopniowem rugowaniu Żydów. Taki kompromis nie przemawia do wieszczej fantazji p. Górskiego, dla którego unarodowiona Polska reforma społeczna ma stworzyć Polskę — bez Żydów. Cytowaliśmy onegdaj głos p. Zofji Korniłowskiej, ogłoszony w ostatnim numerze „Człowieka wolnego“, a z napuszonych bałamutnych wywodów mistycznych p. Artura Górskiego wynika jasno, że istnieje pokrewieństwo duchowe między nim a p. Korniłowską. Jest tylko ta różnica między nimi, że p. Korniłowska niema pretensji do odegrania roli Kasandry tańczącej na klawiszach, a p. Górski przepowiada Polsce panowanie jakiegoś Bluma polskiego, jeśli Polska nie posłucha jego rad i ostrzeżeń.

Zaakcentowaliśmy tylko te momenty, które nas Żydów najbardziej interesują, ale całkowicie nie możemy pominąć historjozofji p. Górskiego. Historjozofja ta jest tak bałamutna że pozwala autorowi bez żadnego sprzeciwu wewnętrznego rzucić do jednego kotła Norwegów, Duńczyków, Czechów, Serbów, Polaków i Ukraińców. P. Górskiemu śni się unja między Czechosłowacją, Polską i Ukrainą, bo wszystkie te trzy kraje mają psychikę rolniczą i zbliżoną strukturą. Czy p. Górski naprawdę nie słyszał o tem, że Czechosłowacja ma też wysoko rozwinięty przemysł? Zresztą między strukturą Polski a Czechosłowacji zachodzi taka sama głęboka różnica, jaka zachodzi między Polską a Ukrainą, nawet jeśli przyjmiemy, że tą ostatnią zechce oddzielić się od Rosji. Tkwi w tych wszystkich wywodach nonszalancja, która do ponurych musi prowadzić myśli. Czyż możliwa bowiem jest inna reakcja na pracę tak bałamutną i tak przy tem pewną siebie, umieszczoną w dodatku na naczelnem miejscu jednego z najpoważniejszych polskich kwartalników naukowych?

M. K.



PONIEDZIAŁEK, 24 SIERPNIA

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacyj; 7.40 Walce Lehara (płyty); 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Muzyka z płyt; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Kompozycje Edwarda Griega (płyty) 14.30 Pieśni różnych narodów (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 W co się będziemy bawili, transmisja z ogródka dziecięcego w Wilnie; 16.00 Koncert w wyk. ork. Filharmonji warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego; 16.45 O grzybach jadalnych i trujących, pogadankę wygł. inż. Henryk Orłoś; 17.00 Audycja karaimska; 17.25 J. S. Bach w interpretacji Stokowskiego (płyty) 17.50 Odpoczynek zorganizowany, wczasy, pogadankę wygłasza red. Kazimiera Muszałówna; 18.00 Feljeton: Źdźbła w eterze, wygł. Antoni Wiśniowski; 18.15 Muzyka z płyt; 18.35 Wiadomości z dnia; 18.40 Koncert reklamowy 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Audycja strzelecka (z wyst. radj.) 19.30 Koncert ze studja na Wystawie Radjowej w Warszawie, Trio P. R. z udz. Fabry i Bregy (śpiew) 20.30 Z Wystawy: Skrzynka ogólna dra Stępowskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Nasza Marynarka gra, koncert w wyk. ork. Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.00 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry kameralnej oraz solistów.

Warszawa (1339.3) 17.25 Skrzypce i fortepian — Instrumentami jazzowemi (płyty) 18.00 W sercu Macedonji — feljeton wygł. Marja Zawadzka; 23 Muzyka taneczna (płyty).

Lwów (377,4) 18,00 Pieśni polskie i włoskie w wyk. Feliksa Żarnockiego; 18.20 Legenda gór — szkic literacki wygł. Jan Brzoza.

Katowice (395.8) 15.30 Reklama i sztuka — pogadanka Stanisława Machniewicza; 18.10 Bojki Waligóry z Pierónowic — recytuje Ludwik Brożek.

Łódź (224) 12.03 Pogadanka dla robotników. Z kolonji wypoczynkowych dla dzieci bezrobotnych rodziców, wygł. Antoni Kasprowicz; 18.00 Rozmowę z radjosłuchaczami przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz; 21.55 Muzyka (płyty).

Wiedeń (506.8) 20.50 Koncert symfoniczny; dyr. Eichinger; 22.10 Koncert rozrywkowy Radjoork. pod dyr. Holzera.

Medjolan (368.6) 20.40 Scugnizza — operetka Mario Costy. Po operetce muzyka taneczna.

Rzym (420.8) 20.40 Koncert wokalny instrumentalny; 22.40 Muzyka taneczna.

Paryż (431.7) 20.23 Recital śpiewaczy Rene Cleden; 20.30 La Douloureuse — komedja Monnay'a.

Informator Palestyński

Ważne dla studentów Uniwersytetu Hebrajskiego i Technikum w Hajfie

Krajowe Biuro Palestyńskie w Krakowie podaje do wiadomości studentów Uniw. H. oraz Technikum w Hajfie, którzy otrzymali obecnie przyjęcie oraz certyfikaty co następuje:

1. *Odnośnie do studentów Uniwersytetu Hebrajskiego.*

A) Wszyscy studenci, którzy otrzymali obecnie certyfikaty za pośrednictwem Uniwersytetu Hebrajskiego winni w myśl porozumienia między Towarzystwem Przyjaciół U. H. i Biurem Palestyńskiem wpłacić do Biura Palestyńskiego w Krakowie na koszta podróży kwotę zł. 347.50 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 września 1936. Studenci, którzy wpłacili już zadatek 50 zł. winni wpłacić osobiście lub nadesłać blankietem P. K. O. kwotę resztującą t. j. 297.50 zł.

Certyfikaty studentów, którzy do dnia 1 września nie złożyli powyższych kosztów podróży *zostaną zwrócone do Palestyny w dniu 2 września.*

B) Ostatni termin wyjazdu ustalony został na dzień 23 *września* okrętem „Polonja“, odpływającym z Konstancy. Studenci, którzy do tego terminu nie opuszczą Polski utracą możliwość emigracji a certyfikaty ich zostaną zwrócone do Palestyny.

2. *Odnośnie do Studentów Technikum w Hajfie.*

A) Zgodnie z obowiązującemi warunkami przyjęcia winien każdy student przyjęty na Technikum w Hajfie złożyć do kasy Technikum kwotę 32 ŁP (16 funtów palest. jako czesne za pierwszy rok studjów i 16 funtów kaucji). Na skutek ograniczeń w przesyłaniu dewiz zagranicę uzgodniła Agencja Żydowska z Dyrekcją Technikum w następujący sposób sprawę wysyłki pieniędzy.

Wszyscy przyjęci obecnie studenci winni odnośne kwoty zdeponować w Łódzkim Banku Depozytowym Oddział w Warszawie na konto specjalne Centralnego Wydziału Palestyńskiego w Warszawie oraz podpisać deklarację upoważniającą Łódzki Bank Depozytowy do przesłania tej sumy do Palestyny po uzyskaniu zezwolenia Komisji Dewizowej.

Wspomniane wyżej zezwolenia Komisji Dewizowej będzie można uzyskać dopiero po załatwieniu przez studentów wszystkich formalności paszportowo - wizowych a mianowicie na tydzień przed odejściem transportu emigracyjnego.

B) Studenci, winni wpłacić do Krajowego Biura Palestyńskiego w Krakowie kwotę zł. 50 jako zadatek na załatwienie wiz, kart okrętowych itd.

C) Certyfikaty nadeśle Technikum bezpośrednio do Biura Palestyńskiego, które załatwi wyjazd tylko tych studentów, którzy zastosowali się do powyższych warunków.

D) Zwraca się uwagę na konieczność jaknajśpieszniejszego załatwienia wszelkich formalności z uwagi na prawdopodobnie ostateczny termin wyjazdu t. j. w dniu 23 września z Konstancy.

W sprawie zezwoleń Komisji Dewizowej na wywóz pieniędzy przez emigrantów do Palestyny

Jak wiadomo, w myśl ostatniego rozporządzenia Komisji Dewizowej każdy posiadacz polskiego paszportu *emigracyjnego* zaopatrzonego wizą angielską może zabrać ze sobą *bez specjalnego zezwolenia* kwotę zł. 200. O ile na zasadzie jednego paszportu emigracyjnego wyjeżdżają dwie lub więcej osób można pomimo tego zabrać tylko 200 zł., a nie więcej. Posiadacze paszportów konsularnych i obcych (palestyńskich, niemieckich itp. *nie mogą bez osobnego zezwolenia zabierać ze sobą jakichkolwiek kwot.*

Zamierzający zabrać ze sobą kwotę wyższą (najdalej do 1.000 zł. *od osoby dorosłej* ponad dozwolonych bez specjalnego zezwolenia 200 zł.) winni zakupić w banku dewizowym podanie-wniosek „B“ do Komisji Dewizowej i po podpisaniu go złożyć w Biurze Palestyńskiem równocześnie zaś przekazać do Łódzkiego Banku Depozytowego Oddział w Warszawie odnośną kwotę. Zarazem winni podać Łódzkiemu Bankowi Depozytowemu adres w Palestynie, na który należy pieniądze przekazać, ewent. adres w Polsce, na który pieniądze należy zwrócić wrazie odmownej decyzji Komisji Dewizowej. Podkreślamy, że istnieje możliwość uzyskania zezwolenia na 1.000 zł. dla każdego emigranta bez względu na to, czy posiada on osobny paszport.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Wdzięczna Czytelniczka z Cz. K. — Niema żadnej możliwości załatwienia tej sprawy. Ani ustawa imigracyjna ani praktyka nie znają takiej możliwości.

„Espero“. — Wchodzi w rachubę tylko paszport czeskosłowacki. Wystawienie paszportu lub dopisanie Pani do paszportu męża uskuteczni kompetentny Konsulat czeskosłowacki za przedłożeniem urzędowej metryki zaślubin

S. A. Hajfa. — Kontrola jest zupełnie identyczna jak co do każdego innego imigranta.

N. Rel. — Przedmiot wysłany jako próbka towarowa nie podlega cłu. I w innym wypadku jest możliwość uzyskania zwolnienia od cła, ale przypuszczalnie nie opłaca się wogóle wysyłka pocztą.

S. U., Cieszyn. — Z chwilą, gdy pieniądze znajdowały się w Polsce po wprowadzeniu ustawy o ograniczeniu wysyłania dewiz zagranicę podpada sprawa pod tę ustawę i zezwolenia na wywóz nie może Pan uzyskać. Okoliczność, że pieniądze leżały na koncie Konsulatu brytyjskiego nie zmienia postaci rzeczy, gdyż w każdym razie znajdowały się w Polsce.

D. Kadl. Czechowice. — Nieodwołalnie ostatni transport w obecnym szedjulu dla tej kategorji emigrantów nastąpi w dniu 7 września.

I. Jak. Przemyśl. Adres jest następujący; Hatechnion Haiwri, Hajfa, Hadar Hakarmel. Donosiliśmy już kilkakrotnie, że liczba uczniów mających być przyjętymi w bież. roku na 1-szy rok nauki była bardzo ograniczoną. Starania rozpoczął Pan zbyt późno.

H. Hersch. N. Sącz. Prosimy zwrócić się bezpośrednio do Kierownictwa szkoły (Agricultural School for Girls, Nahalal). Szkoła uzyskuje u Rządu Palestyńskiego certyfikaty dla przyjętych uczenic, na zasadzie których następuje wyjazd.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

PRZEMÓWIENIE HEBRAJSKIE KS. BISKUPA SZELĄŻKA DO LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

Pasterz djecezji łuckiej ks. biskup Szelążek przeprowadził ostatnio wizytacje w kilku parafjach powiatu równieńskiego, m. in. w Hruszwicy i m. Klewaniu.

W Klewaniu ludność miasteczka zgotowała ks. biskupowi uroczyste powitanie, w którem m. in. udział wzięła reprezentacja ludności żydowskiej z rabinem Rotenbergiem na czele.

Rabin Rotenberg w przemówieniu swem wygłoszonem w języku polskim życzył Dostojnemu Gościowi sukcesów w Jego akcji rozpowszechnienia zasad etyki chrześcijańskiej.

Odpowiedź wygłosił ks. biskup Szelążek w języku hebrajskim. „Jeden Bóg stworzył świat — oświadczył kapłan — i wszyscy ludzie są dziećmi jednego Stwórcy". Dziękując za serdeczne przyjecie, wyraził ks. biskup życzenie, aby społeczeństwo żydowskie, podobnie jak dotąd pracowało dalej dla dobra wspólnej Ojczyzny.

Serdeczny stosunek ks. biskupa Szelążka do delegacji żydowskiej wywołał powszechnie bardzo silne wrażenie.

2-GO WRZEŚNIA KONFERENCJA W SPRAWIE „FENIKSA"

Na dzień 2 września br. zwołana została do Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń w Warszawie konferencja mężów zaufania, jako reprezentacji interesów ubezpieczonych w „Feniksie".

Na konferencji tej zostanie omówionych wiele spraw, mających doniosłe znaczenie dla ogółu ubezpieczonych w „Feniksie".

DEMONSTRACJA ZWOLENNIKÓW RZĄDU MADRYCKIEGO PRZED KONSULATEM HISZPANJI W KATOWICACH.

W sobotę o godz. 11-tej na Placu Wolności w Katowicach miała miejsce niezwykła demonstracja. Przed konsulatem hiszpańskim zebrało się około 70 młodych ludzi, którzy wnosili okrzyki na cześć rządu madryckiego, „czerwonego Madrytu" i „czerwonej armji hiszpańskiej".

Wśród manifestantów znajdowali się również młodzieńcy narodowości niemieckiej, którzy wznosili okrzyki: „Rot Front".

Jak się dowiadujemy, manifestanci wysłali do biura konsulatu delegację, która złożyła rezolucję, zawierającą wyrazy sympatji dla rządu madryckiego i deklarację 70 ochotników, domagających się wysłania ich na front do Hiszpanji.

W biurze konsulatu urzędowała tylko sekretarka. Konsul urzęduje bowiem dopiero w godzinach od 13 do 15-tej.

Manifestacja ochotników hiszpańskich wywołała wielkie zbiegowisko. Po nadejściu policji demonstranci wśród ciągłych okrzyków rozeszli się.

ZAMORDOWANIE KOMUNISTY UKRAIŃSKIEGO

We wsi Dworce, obok Mosłów Wielkich, do mieszkania niejakiego Białeckiego, komunisty ukraińskiego, wtargnęło kilkunastu osobników, którzy nożami zakłuli Białeckiego na śmierć. Napastnicy zbiegli następnie do sąsiedniego lasu. Jest przypuszczenie, że mordu dokonali nacjonaliści ukraińscy.

STRASZNY SAMOSĄD ZDRADZONEGO MĘŻA

O okropnej zemście zdradzonego męża donoszą z Wólki, pow. kozienickiego. Głuchą nocą na Stanisława Szymańskiego, śpiącego w stodole, napadło trzech mężczyzn, którzy zmasakrowali go w straszny sposób. a potem zakneblowali usta watą, i wyprowadzili za stodolę, gdzie odbył się dziwny sąd. Nie mogący ruszyć palcem, ani też wydobyć słowa z gardła, przerażony Szymański wysłuchał strasznego oskarżenia o uwiedzeniu żony niejakiego Stefana Jezuity, za co skazany został na karę śmierci, przez rozstrzelanie.

Wyrok wykonano natychmiast, bo postawionego pod stodołą Szymańskiego, wszyscy trzej zasypali gradem kul.

Podziurawiony jak rzeszoto, zdążył przed śmiercią wykrztusić nazwisko strasznego sędziego - mściciela, poczem wydał ostatnie tchnienie.

Straszny wypadek ten wywołał okropne wrażenie wśród okolicznych mieszkańców.

ZNÓW 18 WYPADKÓW HEINE-MEDINE

Państwowa Służba Zdrowia zarejestrowała znów w ub. tygodniu stosunkowo dużą liczbę zachorowań na paraliż dziecięcy t. zw. Heine - Medine Na terenie całego kraju zgłoszono w okresie tygodniowym 18 wypadków Heine - Medine.

Informator gospodarczy

„CWI": W obecnym stanie prawnym nie możemy Panu niestety, udzielić żadnej skutecznej porady, ponieważ lokal, który Pan zajmuje, został wyłączony dekretem Prezydenta RP. z dnia 14 listopada 1935 z pod ustawy o ochronie lokatorów. Niemniej sprawa ta ma być w najbliższym czasie ustawowo uregulowana i należy mieć nadzieję, że jakąś ochronę prawną lokale kupieckie jednak uzyskają.

„HURTOWNIK": Obu robotnikom należy się po 14 dni urlopu.

„ZAINTERESOWANY": Sygnatury nie możemy niestety, odnaleźć ponieważ wyroku tego nie cytowaliśmy z oryginału.

„HAMCAPE LITSZUWA": Orzeczenie karne za niewykupienie świadectwa przemysłowego nie jest podatkiem a temsamem nie może podlegać ustawom wzgl. okólnikom o ulgach lub umorzeniach zaległości podatkowych.

„R. B. PILZNO": Odzież taką może Pani sprowadzić do Polski. Sprawami temi zajmuje się „Cekabe" w Krakowie ul. Skawińska 2 (gmach Gminy żyd.) dokąd proszę się zwrócić.

„SUKNO": Nie możemy niestety, służyć adresami, ponieważ nie znamy takich pism.

„EMES": Vide pod „Cwi".

„B. T.": Nie możemy niestety, uczynić zadość życzeniu Pana ponieważ nie zajmujemy się wyszukiwaniem wylosowanych obligacyj. Dowie się Pan w każdym banku państwowym.

„P. A. WARENHAUPT, ZAKOPANE": Według okólnika Min. Przemysłu i Handlu z dnia 21 VI. 1928 Nr. PA 1842 modniarstwo jest odrębnym (wolnym) przemysłem, jeżeli jednak obejmuje wyrób kapeluszy damskich z tkanin wówczas musi być zaliczone do rzemiosła jako kapelusznictwo. Naszem zdaniem lokal przedsiębiorstwa modniarskiego nie płaci podatku od lokali.

„ABONENT Z GORLIC": Tylko piętro podlega ulgom podatkowym i zwolnieniu z ochrony lokatorów, natomiast parter nie.

„P. M. BIRNBAUM": Naszem zdaniem Urząd Skarbowy nie ma prawa zajmowania maszyny do krajania ciasta jeżeli maszyna ta jest przedmiotem niezbędnym do osobistego zarobkowania płatnika podatkowego — zgodnie z par. 42 p. e post. egzekuc. władz skarbowych.

„STAŁY ABONENT RZESZÓW": Znajmy Pański winien się zgłosić do konsulatu polskiego, gdzie prawdopodobnie wydadzą mu paszport na zasadzie amnestji.

„LONDON": Vide sub R. B. Pilzno.

„IGMAR": Według dekretu Prezydenta RP. z dnia 14 listopada 1935 gospodarz ma prawo wypowiedzieć Panu lokal ponieważ lokale handlowe III. kat. zostały dekretem tym wyłączone z pod ustawy o ochronie lokatorów. W tej sprawie patrz pod „Cwi".

„CZYTELNIK Z JORDANOWA": Jest Pan obowiązany zapłacić dług w dolarach obiegowych według kursu dnia. Jaki będzie kurs we wrześniu — nie wiemy.

„TSZUWA BIMHERA": Winna zapłacić ten podatek.

ZE SPORTU

Wisła — Garbarnia mecz ligowy w Krakowie, rozegrany na boisku Wisły, zakończył się remisowo 2:2 (1:1).

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI

Kraków: Cracovia — Pogoń (Stryj) 11:0 (5:0)

O WEJŚCIE DO A KLASY

Kraków: Czarni — Tarnovia 2:1 (2:0).

Chełmek: KS Związku Strzeleckiego — Bocheński KS 4:3 (2:2).

PORAŻKI TARŁOWSKIEGO I JĘDRZEJOWSKIEJ W BADEN — BADEN.

W półfinałowych rozgrywkach tenisowych w Baden-Baden, Tarłowski zmierzył się z niemieckim graczem Henklem, przegrywając 2:6, 6:2, 1:6. W drugiej grze półfinałowej — Austrjak, Baworowski zwyciężył Chińczyka, Kho Sin Kie — 6:4, 4:6, 8:6.

Jędrzejowska w walce z Niemką Rost, poniosła porażkę 3:6, 3:6, 5:7. Druga gra półfinałowa pań przyniosła wygraną Horn, która pokonała Conquerque — 6:2, 6:2.

Jędrzejowska gra jeszcze w grze podwónej pań wraz z Horn. Obie tenisistki w finale zmierzą się z parą Schneider — Couquerque.

OVENS ZDYSKWALIFIKOWANY

Słynny murzyn amerykański Jesse Ovens, który zdobył na olimpjadzie berlińskiej trzy złote medale, odmówił wyjazdu do Sztokholmu wraz z reprezentacją lekkoatletyczną Ameryki, tłumacząc to zmęczeniem. Sekretarz generalny amerykańskiej federacji lekkoatletycznej oświadczył, że przez tą odmowę Ovens został automatycznie zdyskwalifikowany.

SENSACJA W CHODZIE NA 10 klm.

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Rydze, sensację przyniósł chód na 10 km. Zwyciężył niespodziewanie Jokovickis (Łotwa) w czasie 46:16,8 bijąc rekordzistę świata Dahlinsa, Prigę i Bleiweisa. Czas Jokovickisa jest nowym rekordem łotewskim.

DWIE PORAŻKI PERRY'EGO.

Pierwsza rakieta świata i trzykrotny mistrz Wimbledonu Perry, został niespodziewanie pokonany w Nowym Jorku przez młodziutkiego polskiego tenisistę Franka Parkera - Pajkowskiego 3:6 2:6. W grze podwójnej Parker - Pajkowski wraz z Budge'm pokonał ponownie Perry'ego walczącego wraz z Allisonem 6:4 6:3 6:2.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA MAKKABI.

Komisja Sportowa Związku Makkabi w Polsce przyznała organizowanie tegorocznych mistrzostw kolarskich Związkowi Makkabi łódzkiej.

Organizatorzy ustalili termin mistrzostw na dzień 6 września. Wyścig odbędzie się na dystansie 100 klm. na trasie Pabjanice - Łask - Wola Kamocka i z powrotem.

Tytułu mistrza bronić będzie Kolski z łódzkiej Makkabi.

CZY ANGLJA WSTĄPI DO F. I. F. A.?

Prasa angielska omawia postanowienie Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej, aby najbliższe piłkarskie mistrzostwa świata odbyły się nie w 1937, lecz w 1938 r.

Angielskie koła sportowe przypuszczają, że do tego czasu Anglja zgłosi swoje przystąpienie do Międzynarodowego Związku i weźmie udział w mistrzostwach piłkarskich świata w 1938 roku.

REKORDY LEKKOATLETYCZNE NA OLIMPJADZIE.

Dorobkiem tegorocznych olimpijskich igrzysk lekkoatletycznych jest 24 nowych rekordów olimpijskich, w tem 9 światowych.

FIFA zakazała start sowieckich piłkarzy w Czechosłowacji, gdzie miały się odbyć zawody z kilku drużynami czeskiemi.

MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE.

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie odbędą się w Bydgoszczy w dniach od 26 do 30 bm.

Do gry pojedynczej panów zgłoszonych zostało 33 zawodników. Rozstawiono następujących czterech graczy: Niemca Henkla, Hebdę i Tarłowskiego oraz Austrjaka Baworowskiego.

Do gry pojedynczej pań zgłoszono 23 zawodniczki. Rozstawiono Jędrzejowską Austrjaczkę Herbst Niemkę Koppel oraz Volkmer - Jacobsenową.

NOWE REKORDY ŚWIATOWE

i angielskie uzyskano na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Londynie w ramach meczu drużynowego Ameryka — W. Brytanja, wygranego przez zawodników USA. wobec 90.000 widzów. Sztafeta Ameryki 4x880 yardów poprawiła rekord światowy na 7.35,8 min. zaś sztafeta Anglji 4x440 yardów zdobyła nowy rekord światowy w 3.10.6 min.

HASMONEA LWOWSKA pokonała we Lwowie drużynę Hasmonea (Równe) 3:0 i 2:1.

WKS ŚMIGŁY (Wilno) zwyciężył WKS (Równe) w zawodach o wejście do ligi 11:3.

WATERPOLIŚCI MAKKABI KRAKOWSKIEJ zremisowali ostatnio w Bielsku z Hakoachem 2:2 (1:1) na nowym basenie pływackim. Kwestja spadku rozstrzygnie się między Hakoachem a Legją.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

TRUCIZNY

Znajomość trucizn jest bardzo dawna. Prawdopodobnie jest ona tak stara jak zbrodnia a więc może jak ludzkość sama.

Starożytna mitologja grecka uważała za wynalazczynię trucizn Hakatę, boginię upiorów, duchów i dusz zamordowanych ludzi. Starożytni dawali więc nadprzyrodzony początek tym substancjom, zabijającym bez hałasu, działającym niewidocznie a pewnie.

Później, gdy już nie było Olimpu i zamieszkujących go nieśmiertelnych bogów, patronem trucicielstwa stał się naturalnie djabeł i sprzymierzone z nim czarownice.

A jeszcze później zaczęła się truciznami interesować nauka. W walce z przestępczością dąży się do coraz to lepszych metod wykrywania trucizn, użytych do skrytobójstwa. Z drugiej strony okazuje się z czasem, że trucizny są nietylko wrogiem człowieka. Najstraszliwsze nawet jady (z małymi wyjątkami) użyte umiejętnie, w odpowiednio małych dawkach, nietylko nie zabijają, ale wręcz przeciwnie, są nieraz bardzo skutecznemi lekarstwami. Zwolna powstała specjalna nauka o truciznach czyli toksykologja.

— — — — — —

Rozmaicie działają trucizny.

Jedne niszczą tkanki, z któremi bezpośrednio się zetkną. Są to trucizny żrące. Takiemi są między innemi silne kwasy jak azotowy, siarkowy i esencja octowa, dalej ługi żrące, jodyna, gazy bojowe itd. Jeżeli trucizna żrąca została połknięta, niszczy kolejno błonę śluzową jamy ustnej, gardła, przełyku, żołądka, czasem może nawet ścianę żołądka przedziurawić. Jeżeli człowiek po takiem oparzeniu wyzdrowieje, powstają blizny, które, ściągając się, zwężają przełyk i są powodem wielkich dolegliwości przy połykaniu. Gazy bojowe niszczą błonę śluzową narządów oddechowych i skórę oraz zatruwają cały organizm. Inne jady działają dopiero po przejściu do krwi, n. p. przez ranę lub po wessaniu w żołądku czy jelitach. Krążąc we krwi, działają szkodliwie na różne organy, do których mają — zależnie od swoich właściwości — powinowactwo. I tak jady krwi niszczą głównie krwinki czerwone, bądź też zmieniają chemicznie ich barwik czerwony. Ten barwik czerwony t. zw. hemoglobina spełnia normalnie jedną z najważniejszych funkcyj życiowych. Łączy się on mianowicie — w płucach — z tlenem, by go następnie odstąpić poszczególnym komórkom organizmu. Komórkom tym służy tlen do oddychania. Zmieniona przez jady hemoglobina traci zdolność łączenia się z tlenem. Komórki pozbawione wskutek tego tlenu duszą się i zamierają.

Inne znowu trucizny t. zw. jady nerwowe, działają specjalnie na tkankę nerwową, którą bądź to paraliżują (n. p. narkotyki, morfina) bądź też pobudzają (n. p. strychnina, która powoduje kurcze wszystkich mięśni cielesnych czyli tężec.)

Są jady działające szkodliwie na serce, są inne, które porażają oddech.

Rzecz naturalna, że często trucizny działają na kilka narządów łącznie.

— — — — — —

Organizm ludzki zaatakowany przez jady broni się.

Już ta zniszczona, powierzchowna część skóry, czy błony śluzowej, stanowi pewną, acz przeważnie niedostateczną ochronę. Jady obecne w przewodzie pokarmowym stara się organizm wyrzucić zapomocą wymiotów i biegunek. Trucizny przenikające do krwi częściowo unieszkodliwia wątroba, która jest głównym odtruwaczem. Jad wężów n. p. — tak trujący, o ile się dostanie do rany, — połknięty jest zupełnie nieszkodliwy, bo neutralizuje go wątroba. Niestety jednak trucizny uszkadzają z czasem wątrobę samą i nie może ona pełnić wówczas swych funkcyj. Następną walną obroną organizmu jest wydalanie trucizn. Możliwem jest to jednakże tylko wtedy, jeżeli jady nie utworzyły trwałych, nierozerwalnych związków chemicznych z tkankami ciała. Powtóre potrzebny jest tu pewien czas. Sinki potasu które zabijają momentalnie, nie pozwolą organizmowi na ich wydalenie. Głównym organem wydalającym są nerki, mniej jelita. Przechodząc przez nerki, mogą trucizny uszkodzić substancję nerkową (n. p. sublimat).

— — — — — — —

W ratowaniu zatrutych staramy się w pierwszym rzędzie dopomóc organizmowi. Przy truciznach połkniętych wywołujemy wymioty, płuczemy żołądek, dajemy substancje zobojętniające, oraz środki przeczyszczające. O ile jad przeniknął do krwi, dajemy antidota t. zn. substancje o działaniu przeciwnem działaniu jadu. Przekonano się bowiem, że dwie trucizny o przeciwnem działaniu, z których każda żosobna byłaby zdolna uśmiercić człowieka, podane razem mogą być nieszkodliwe, gdyż anulują wzajemnie swoje działanie.

Przez cały czas zatrucia wzmacniamy odpowiedniemi lekarstwami serce i oddech. Liczymy przytem na to, że w międzyczasie trucizna zostanie zobojętniona, bądź też z organizmu wydalona, działanie jej minie i zatruty powróci do zdrowia.

— — — — — — —

Na pierwotnych szczeblach kultury ludzkiej używano trucizn bądź to do skrytobójstwa, bądź też jako jadu strzalnego. Grot strzały nasycano jadem. Taka strzała, choćby nawet nie trafiła przeciwnika w jakiś narząd niezbędny do życia, to i tak wskutek jadu, który wprowadzała do rany, była śmiertelną.

Sztuka trucicielstwa kwitła już w starożytności, ale rozkwit swój największy osiągnęła w średniowieczu. Mistrzami jej byli Arabowie, od nich przeniknęła do Europy, a zwłaszcza do Włoch. Uprawiano ją zaś nietylko w podejrzanych środowiskach, ale także w najlepszych sferach ówczesnej elity światowej. Niektóre postacie trucicieli stały się wręcz historyczne. Tak n. p. Teofania da Adamo, „wynalazczyni" słynnej trucizny znanej jako „Aqua tofana". Nie cieszyła się ona jednak widać sympatją swych współobywateli, skoro ją za wyrokiem sądowym stracono w Palermo na Sycylji, (270 lat temu). Aqua tofana rozeszła się szeroko w ówczesnym świecie i była postrachem wszystkich uczt w owym czasie. Gruba przesada natomiast tkwi w sławie trucicielki, jaką historja, a jeszcze więcej legenda ludowa, ozdobiła Lukrecję Borgia. Zdaje się, że padła ona ofiarą oszczerstwa ze strony Jana Sforzy, jej pierwszego męża, który w ten sposób chciał się na niej zemścić.

Bardzo często z motywem trucicielstwa spotykamy się w literaturze, począwszy od kryminalnej, a na najbardziej klasycznej skończywszy (Macbeth, faustowska Małgorzatka, Balladyna i cała masa innych). Dziś niektóre trucizny należą do codziennego arsenału leczniczego.

DR. N. STERN.

Nowe zastosowanie lampy kwarcowej

Wiadomo, jak przykre dla położnicy jest uszkodzenie brodawki sutkowej i jak fatalnie odbija się ono na karmieniu noworodka. Zmęczona przebytym porodem położnica, często nie ma już sił dla przetrwania jeszcze jednej przykrości, jaką jest karmienie dziecka po pęknięciu brodawki, co pociąga za sobą przejście na sztuczne odżywianie dziecka.

Lekarz angielski F. K. Maclellan, kóry zajmował się tą kwestją od szeregu lat, doszedł do wniosku, że ażeby zapobiec pęknięciom brodawek, najlepiej jest naświetlać je w ostatnich miesiącach ciąży lampą kwarcową od 1 i pół do 10 minut, trzy razy na tydzień, razem 6 — 8 naświetlań. Na myśl tę naprowadziła Maclellana obserwacja, z której wynikło, że wystawienie pękniętej brodawki na działanie światła i powietrza sprzyja jej wyleczeniu.

W 50 przypadkach, w których przeprowadzono zapobiegawcze naświetlanie promieniami ultra - fioletowemi, ani razu nie stwierdzono pęknięcia brodawki, wobec czego autor angielski gorąco zaleca powyższe postępowanie.

—o()o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ANKA. 1) Zanokcice dobrze jest obciąć krótko nożyczkami, a następnie przylapisować. 2) Wskazane nagrzewania przy pomocy diatermji. 3) Tu miarodajne może być tylko zdanie wytrawnego lekarza - neurologa.

STAŁA CZYTELNICZKA B. Z GRZEGÓRZEK. Należy unikać silniejszych środków przeczyszczających, które spowodować mogą poronienie. Wskazana odpowiednia djeta, a więc owoce, kompoty, jarzyny, miód, laktol lub kwaśne mleko. W razie koniecznej potrzeby lewatywa.

MŁODY D. 1) Nie jest to z całą pewnością żadna choroba weneryczna. 2) Może natomiast być objawem dość niewinnego cierpienia, t. zw. kataru cewki moczowej. Pewność uzyskać może lekarz chorób skórnych tylko po naocznem zbadaniu.

DR. KL. 1) Nie jest to cierpienie identyczne z impotencją. Spowodowane jest nadmierną pobudliwością nerwową, powstałą na tle nałogu. Dostępne leczeniu. 2) i 3) Ani środków lekarskich ani adresów lekarskich podawać nam nie wolno. Seksuolog albo ewentualnie dobry neurolog uwolni Pana od tej dolegliwości.

NADKWASOTA. 1) Istnieje sporo środków leczniczych, ale żaden z nich nie może zastąpić — djety. Przy nieodpowiedniej djecie żaden środek nie pomoże. 2) „Wermuth" to polski piołun, znana goryczka, używana dla podniecenia apetytu; pita też w postaci absyntu chętnie przez Francuzów i Włochów.

NIECIERPLIWY. Proszę się zastosować do rad udzielonych wyżej pod „Dr. Kl".

TODA RABA. 1) Tak jest, dezynfekcja konieczna. 2) Co się da wygotować, to należy wygotować. Pościel poddać należy dezynfekcji parą lub formaldehydem. 3) Proszę się zwrócić do Miejskiego Urzędu Zdrowia po informacje.

Zwierzę z przed 25 miljonów lat

Nowojorskie muzeum przyrodnicze udostępni niezadługo uczonym i laikom oglądanie największego ze ssaków, który żył na ziemi naszej 25 miljonów lat temu. Gigantyczne zwierzę, nad rekonstrukcją szkieletu którego pracują oddawna przyrodnicy, nosi nazwę baluchitherium. Specjaliści amerykańscy w sztuce preparowania i składania szkieletów zwierząt przedhistorycznych, dr. Granger i dr. Gregory, zużyli kilka lat pracy nad zestawieniem około 200 części szkieletu baluchitherium. Zdaniem przyrodników potworny ssak zamieszkiwał pustynię Gobi w Azji; w owym okresie geologicznym pustynia Gobi była pokryta gęstą, bujną roślinnością, obfitowała w jeziora i rzeki. Według wymiarów szkieletu sądzą przyrodnicy, iż baluchitherium było dwa razy wyższe od żyrafy, dwa razy większe i cięższe od słonia. Zewnętrznie zwierz ten miałby być podobny do nosorożca. Pierwsze ślady szkieletu baluchitherium zostały odnalezione w 1922 roku w północnem Beludżystanie, dalsze zaś resztki szkieletu odnaleziono w piaskach pustyni Gobi, gdzie w ciągu kilku lat prowadziła prace naukowe ekspedycja amerykańska z drem Grangerem na czele.

Wiadomości sportowe

ZWYCIĘSTWA WALASIEWICZÓWNY, WAJSÓWNY I KUCHARSKIEGO NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH W WARSZAWIE

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Argentyny, Kanady, Niemiec i td.

Pierwszy dzień przyniósł Polakom szereg sukcesów, z których najcenniejsze były zwycięstwa Walasiewiczówny, Wajsówny i Kucharskiego nad gośćmi zagranicznymi.

Na 110 m. przez płotki zwycięstwo odniósł Lavehas (Argentyna) w czasie 15 sek. 2) Niemiec (Pogoń Lwów) 15,5 sek.

W biegu na 200 m. zwyciężył Hofmeister (Argentyna) w czasie 22,4 sek. 2) Beswick (Argentyna) 22,6, 3) Śliwak (Polska) 25,8, 4) Zasłona (Jagielonja).

W rzucie kulą wygrał Fiedoruk (Warszawianka) 14,55 m. przed Gierutto 14,54.

Na 3.000 m. wygrał łatwo Noji w czasie 8:52,8 przed Boda...m 9:10, Duplickim i Wirkusem.

Na 100 m. pań tryumfowała Walasiewiczówna w czasie 11,9 sek. przed Niemką Krauss 12 sek.

W skoku wzwyż pierwszy był Gierutto 1,75 przed Iwanowskim 1,70.

W rzucie dyskiem pań zwycięstwo odniosła Wajsówna 42,17 m. przed Niemkami Mollenhauer — 40,52 i Kraus 37.74. Cejzikowa miała stosunkowo słabe rzuty i sklasyfikowała się na czwartem miejscu wynikiem 36,67.

W sztafecie 4x100 m. pierwsze miejsce zajęła Argentyna, osiągając czas 42,7, drugie miejsce zajęła Polska w składzie: Zasłona, Śliwak, Łopuszyński i Trojanowski 2-gi w czasie 43,8. W sztafecie polskiej fatalna była zmiana pałeczek jedynie ta okoliczność zadecydowała o porażce Polaków.

Najważniejszym punktem programu był bieg na 800 m. ze względu na zapowiedziany pojedynek Kucharskiego z Edwardsem i Andersonem. Zwyciężył Kucharski w czasie 1,55,4 sek. Edwards zajął drugie miejsce w czasie 1.55,8, Trzecim był Anderson, który dopiero na finiszu zrównał się z Gąsowskim. Obydwaj mieli czas 1:57, przyczem Gąsowski był niewątpliwie rewelacją biegu, ihociażby dlatego, że zaledwie kilka razy startował dotychczas na 800 m.

WYNIKI LIGOWE

Kraków: Wisła — Garbarnia 2:2.
Łódź: ŁKS — Ruch 4:1!!
Katowice: Dąb — Pogoń 3:1.
Poznań: Warta — Legja 5:1.
Świętochłowice: Warszawianka — Śląsk 1:1.

WISŁA — GARBARNIA 2:2 (1:1)

Zawody stały na bardzo niskim poziomie i miały charakter typowej walki o punkty. To też gra była ostra. Bramki dla Garbarni zdobyli Woźniak i Pazurek I, dla Wisły Artur i Sitko. Sędzia p. Laband ze Śląska bardzo słaby. Widzów 3.000.

ZAWODY TOROWE KOLARSKIE W KRAKOWIE

W dniu wczorajszym odbyły się na torze kolarskim Cracovii zawody z udziałem zawodników warszawskich. W biegu głównym 1) Kieliszek (Warsz.) ostatnie 200 mtr. 13 sek., 2) Szpalerski (Warsz.), 3) Wandor (Legja Kraków). Mecz drużynowy Kraków — Warszawa zakończył się zwycięstwem Warszawy na dystansie 4000 mtr. w czasie 5,10.8 min. W biegu amerykańskim parami na 34 okrążeń toru zwyciężyli Popończyk-Stahl 12 pkt., 2) Kieliszek - Szpalerski (Warsz.) 3) Nowakowie (Kraków). W biegu na 20 okr. toru 1) Zając (Legja Kraków), 2) Łazar (KKCM), 3) Teichman (Makkabi).

PIŁKARZE WŁOCH POKONANI

Wielką sensacją piłkarską była klęska mistrza olimpijskiego Włochów z Reprezentacją Niemiec północnych na zawodach w Kassel w stosunku 1:2.

Japoński piłkarski team olimpijski przegrał w Zurychu z drużyną Grasshoppers w niebywałym stosunku 1:16!

NOWE REKORDY ŚWIATA I POLSKI NA ZAWODACH PŁYWACKICH W BIELSKU

Onegdaj odbyły się na nowym miejskim basenie pływackim w Bielsku międzynarodowe zawody pływackie połączone z pierwszym wystąpem amerykańskich pływaków w Polsce. Wyniki były rewelacyjne, gdyż *Amerykanin Peter Fick* (Polak z pochodzenia) *poprawił swój rekord światowy w biegu na 50 mtr. stylem dowolnym w czasie 25.2 sek.* (poprzedni 26.4 sek.) *Doskonała żydowska pływaczka Hakoahu bielskiego mistrzyni Polski Traudówna poprawiła stary rekord polski Kratochwilówny w biegu na 100 mtr. stylem dowolnym pań w czasie 1,17.4 min. o pełne 2 sek.* (1.19.4 min). Amerykanie okazali się fenomenalnymi pływakami i wirtuozami w skokach. Odznaczyli się ponadto Pastorówna (Hak) Feuereisen (Hak) i Schreibman (Legja).

CUNNINGHAM BIJE REKORD ŚWIATOWY NA 800 MTR.

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Sztokholmie padło szereg rewelacyjnych wyników. Między innymi uzyskał znany Amerykanin Cunningham nowy rekord światowy w biegu na 800 mtr. w czasie 1,49.7 min. 2) Powell (Anglja) 1,51.8 m., 3) Lanzi (Włochy) 1,52.4 m., 4) Ny (Szwecja) 1,52.8 m. Cunningham wygrał także bieg na 1500 mtr. w 3,52.8 m. przed Niemcem Schamburkiem i Szwedem Ny.

MECZ PIŁKARSKI AUSTRJACKO-CZESKI W DUBLINIE.

W Dublinie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy dwiema przyjezdnemi drużynami, Austrją (Wiedeń) i Bohemlas (Praga), bawiącemi na tournee w Irlandji. W meczu tym wygrała drużyna Behemlans w stosunku 5:4.

TRENER SMITH NIE WRACA DO POLSKI

Jak donoszą z Poznania, trener naszych bokserów Billy Smith (właściwe nazwisko Józef Brabander) nie będzie już zaangażowany przez Polski Związek Bokserski.

ODEBRANIE POLSCE SREBRNEGO MEDALU W KONKURSIE MILITARY.

Berlin. PAT. Dyskwalifikacja polskiej drużyny jeździeckiej w olimpijskim konkursie military i odebranie jej srebrnego medalu wywołały nezwykłe, poruszenie nietylko w kołach polonji berlińskiej, lecz również i w zagranicznych kołach wojskowo - sportowych. Fakt ten jest tembardziej uderzający, że decyzja zapadła w tydzień po zakończeniu igrzysk olimpijskich i po uroczystem wręczeniu Polsce srebrnego medalu olimpijskiego.

Jak słychać protest, o którym wspomina komunikat urzędowy, zgłoszony został ze strony Czechosłowacji, która dzięki temu zyskała bronzowy medal olimpijski.

FINAŁY NA TURNIEJU W BADEN-BADEN.

Baden-Baden. PAT. Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Baden-Baden rozegrane zostały w sobotę finały.

W grze pojedyńczej panów pierwsze miejsce zajął Niemiec Henkel, bijąc Baworowskiego (Austrja) 5:7, 6:2, 7:5, 2:6, 7:5.

W grze pojedyńczej pań zwyciężyła Horn (Niemcy), bijąc w finale Rost (Niemcy) 2:6, 8:6, 6:4.

W grze podwójnej pań pierwsze miejsce zajęła para niemiecko — polska Horn — Jędrzejowska, bijąc parę angielską Yorke — Peters 6:2, 6:4.

W grze mieszanej para Tonoli — Taroni (Włochy) wygrała z parą węgiersko - jugosłowiańską Schreder — Kukuljevic 6:4, 3:6, 6:3.

KLĘSKI RUCHU I POGONI NA STARCIE KAMPANJI JESIENNEJ

Wczorajsze zawody ligowe przyniosły odrazu w pierwszym starcie kampanji jesiennej pewne sensacyjne niespodzianki. Mistrz polski i leader tabelaryczny Ruch pokonany został przez łódzki ŁKS. w wysokim stosunku 1:4, a Pogoń lwowska przez Dąb katowicki 1:3. Mimo słabej formy Legji warszawskiej jest jednak jej wysoka klęska z Wartą poznańską (1:5) bardzo znamienna. Outsider Legja robi wrażenie drużyny zrezygnowanej.

Mimo tych klęsk stan tabeli faktycznie się nie zmienił, a tylko ŁKS. zamienił swą pozycję z Warszawianką, uzyskując piąte miejsce. Mają więc na 11 gier 1) Ruch 16 pkt. (st. br. 30:23), 2) Wisła 14 p. (16:12), 3) Garbarnia 13 p. (16:13), 4) Pogoń 11 p. (21:18), 5) ŁKS 11 p. (26:23), 6) Warszawianka 11 p. (17:18), 7) Warta 10 p. (26:22), 8) Dąb 10 p. (19:28), 9) Śląsk 8 p. (12:20), 10) Legja 6 p. (16:22).

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI — JUNIORÓW.

Poznań. PAT. W Sierakowie na obozie w. f. i p. w. rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Polski juniorów. Ogółem w mistrzostwach biorą udział drużyny mistrzowskie 10-ciu okręgów. Nie przybyły drużyny z Wilna, Lublina i Wołynia. Z przybyłych zespołów dopuszczono tylko 9 do rozgrywek. Zarządzono pozatem jedna rozgrywkę eliminacyjną pomiędzy toruńskim Gryfem a częstochowską Brygadą. Zwyciężył Gryf 5:1 (1:0), kwalifikując się do udziału w mistrzostwach. Pozostałe rozgrywki o tytuł mistrza odbywają się systemem pucharowym, (każdy pokonany zespół odpada).

Wyniki pierwszych spotkań były następujące: Warta (Poznań) — Lechja (Lwów) 2:0, Harcerski K. S. (Szopienice) — Polonja (Warszawa) 3:0, Wisła (Kraków) — Rewera (Stanisławów) 4:2, Widzew (Łódź) — Gryf (Toruń) 2:1. Zwycięskie zespoły walczą o tytuł mistrza w poniedziałek, przyczem Wisła spotka się z H. K. S. a Warta z Widzewem.

TO I OWO

400 dolarów miesięcznie za łzy

W jednym z wielkich kin nowojorskich zaangażowano nową urzędniczkę, które instrumentem pracy są... łzy. Do obowiązków tej oryginalnej pracownicy, którą jest miss Florence Harding, należy przerywać sceny tragiczne, które wyświetlane są na ekranie owego kina, głośnym wybuchem płaczu. W czasie wyświetlania jednego z ostatnich filmów, głośne szlochy miss Harding pobudziły do łez całą niemal widownię kina, a więc około 6000 osób. Wprowadzenie na widownie takiej „płaczki filmowej" stanowi pewną nowoczesną odmianę daw... „systemu klaki". Zaznaczyć należy, że tego r...ju posada jest bardzo rentowna, miss Harding pobiera bowiem za swe codzienne wybuchy płaczu 400 dolarów miesięcznie.

Haremy dla oszczędności

Urząd statystyczny ministerstwa spraw wewnętrznych w Kairze ogłosił ostatnio dane statystyczne, dotyczące małżeństw poligamicznych i rozwodów w Egipcie. Wykaz taki podano do wiadomości publicznej po raz pierwszy w dziejach Egiptu. Według tego sprawozdania, w ciągu pierwszych 9 miesięcy 1935 r. liczba zawartych małżeństw wynosiła 302.362. Z tego 283.309 przypada na małżeństwa monogamiczne, a reszta, tj. 19.053 na małżeństwa poligamiczne. Tak zatem w 17.959 wypadkach chodziło o małżeństwa dwóch kobiet z jednym mężczyzną, w 1456 wypadkach nowa małżonka była trzecią żoną swego męża, a 147 mężczyzn powiększyło swe miniaturowe haremy o czwartą żonę. Jak zaznacza ta sama statystyka „system haremowy" rozpowszechniony jest najbardziej wśród ubogiej ludności rolniczej. Tłumaczy się to tem, że rolnicy żenią się chętnie, chcąc zyskać jaknajwiększą ilość rąk do pracy na roli. Tak „harem" zatem jest doskonałym systemem oszczędnościowym.

Pocałunek za każdy głos wyborczy

W Stanach Zjednoczonych panuje zwyczaj, że raz na trzy lata, na krótki okres czasu, kobiety wybierane są na burmistrzów. W stanie Oregon w mieście Portland, młoda piękna Grace Wick, oświadczyła w liście otwartym, skierowanym do ogółu obywateli, że wystawia swoją kandydaturę na stanowisko burmistrza. Propaganda wyborcza miss Wick jest jednak bardzo oryginalna: obiecuje ona każdemu z tych, którzy oddadzą na nią swój głos — pocałunek. A że Portland liczy 300.000 mieszkańców, przeto w razie swego wyboru będzie miała miss Wick sporo kłopotu, zanim wywiąże się ze swojej obietnicy.

NOWY REKORD POLSKI KARLICZKA NA 400 MTR.

Start olimpijskiej ekipy pływackiej Stanów Zjednoczonych zgromadził na „Bugli“ około 2.000 osób. Prawie przez cały czas zawodów padał deszcz, co odbiło się na wynikach. Najbardziej ciekawym punktem programu były skoki, które potraktowano pokazowo. Nie widzianą dotąd w Polsce klasę w tej konkurencji zademonstrował Root, którego skoki z własnej kombinacji z 10 mtr. z weży, wzbudzały liczne oklaski.

Z zawodników polskich najlepiej spisał się Karliczek, który na 400 metr. stylem dowolnym ustanowił nowy rekord Polski wynikiem 5.15.8.

W konkurencji tej Amerykanie Medica i Flanagan byli niedoścignieni. Zwyciężył Medica w czasie 4.54,6, 2) Flanagan 4.58.2, 3) Macioni 5.11.2, 4) Karliczek I 5.15.8, 5) Schreibman Warszawa 5.28.8.

200 mtr. stylem klasycznym wygrał Higihns w 2.51.4. Zawodnik ten większość dystansu płynął wynalezionym przez siebie stylem motylkowym. 2) Casley 2.57.4, 3) Heidrich Siemianowice 2.59.2, 4) Rusin.

100 mtr. na wznak: Van de Weghe 1.07,4, 2) Żydek 1.25.2.

100 mtr. styl. dow.: Fick 59.5, 2) Lindegreen 1.02.5, 3) Karliczek 1.04.5, 4) Rother 1.06.2.

W skokach brali udział oprócz Roota, Breguła, Ziaja, Jendrysik.

W ramach zawodów Szczepańska z Giszowca, startowała w skokach z wieży, zdobywając mistrzostwo Polski walkowerem.

ZAWODY PŁYWACKIE AMERYKA-POLSKA W RABCE

Rabka, 23. 8. (F) Dzisiaj o godz. 16-tej odbyły się w pływalni w Rabce międzynarodowe zawody pływackie z udziałem olimpijskiej drużyny USA i reprezentacji Polski. Zawodom przypatrywało się 2000 osób. Wyniki zawodów były następujące:

100 mtr. stylem grzbietowym panów 1) Van der Weghe (Ameryka) 1,13.3 m, 2) Szelest (Cracovia) 1,25 m. — 100 mtr. stylem dowolnym panów 1) Fick Peter (Ameryka) mistrz świata 1,02.2 m., 2) Lindgren (Amer.) 1,03.6 m., 3) Macionis (Am.) 1,04.5 m., 4) Schreibman (Polska) 1,05.3 m. — 400 mtr. stylem dowolnym panów 1) Flanagan (Amer.) 5 min., 2) Medica (Am.) mistrz świata 5,16.3 m., 3) Karliczek (Polska) 5,32.5 m. — 100 mtr. stylem klasycznym panów 1) Highin (Am.) 1,21.2 m., 2) Kaszkin (P.) 1,31 m. — Sztafeta 4x50 mtr. dowolnym panów 1) Ameryka 1,59.6 m., 2) Polska 2,07.3 m. Następnie odbyły się skoki i biegi juniorów z dobrymi wynikami.

SKODA REMISUJE Z BRYGADĄ CZĘSTOCHOWSKĄ.

Częstochowa. PAT. Rozegrany w Częstochowie wobec 3.000 widzów mecz o wejście do ligi pomiędzy warszawską Skodą, a miejscową Brygadą, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0).

MECZ O MISTRZOSTWO ŚWIATA SCHMELING — BRADDOCK NIE DOJDZIE DO SKUTKU.

Wyznaczony na 26 września mecz bokserski o mistrzostwo świata wszystkich wag pomiędzy Schmelingiem a Braddock'iem najprawdopodobniej w roku bieżącym nie dojdzie do skutku. Mistrz świata Amerykanin Braddock od kilku tygodni ma chorą rękę i prawdopodobnie będzie musiał poddać się operacji. Mecz zatem będzie mógł się odbyć najwcześniej w początkach roku przyszłego.

MECZ PŁYWACKI JAPONJA - WĘGRY

Budapeszt. PAT. Międzypaństwowy mecz pływacki Japonja-Węgry przyniósł pierwszego dnia następujące wyniki: 100 m. stylem dowolnym: 1) Csik 57,8 przed Yusa 58,2, 1500 m. stylem dowolnym: 1) Grof 20:12,4 (rekord węgierski) przed Negami 20:58,2, 100 m. na wznak Yoshida 1:11,2 przed Goemboes 1:11,4, 200 stylem klasycznym: Hamura 2:47,2 przed Fabyanem 2:54,8, 400 m. stylem dowolnym: Makino 4:52,6 przed Lengyel (W) 4:58,2.

W piłce wodnej Węgry pokonały Japonję 11:0 (6:0).

PIERWSZE KOBIECE DRUŻYNY PIŁKI NOŻNEJ W CZECHOSŁOWACJI.

W Brnie miejscowa Sparta utworzyła kobiecą sekcję piłki nożnej. Dnia 26 września rozegrany zostanie pierwszy kobiecy mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Wiednia i Brna. (PAT).

Reprezentacja piłkarska Turcji grała w drodze powrotnej z Berlina w Bytomiu z reprezentacją Śląska niem. z wynikiem 2:2 (1:0).

B. Stronnictwo Chłopskie i Wyzwolenie oddają się do dyspozycji gen. Rydza Smigłego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.) Dziś obradował tu zjazd działaczy b. Stronnictwa Chłopskiego i b. Wyzwolenia w obecności około 300 działaczy z centralnych i wschodnich województw. Zjazd zwołano w wykonaniu uchwał konferencji działaczy ludowych w celu przeprowadzenia dyskusji nad zadaniami polityki ludowej. Przewodniczył obradom b. poseł Andrzej Waleron, który ostro krytykował dotychczasową politykę działaczy ludowych. Mowca wskazał, że najpilniejszem zadaniem nie jest dziś walka o władzę, ale podniesienie dobrobytu wsi przez rozwój spółdzielczości, zwiększenie siły nabywczej i uświadomienie społeczne wsi. W dalszym ciągu mowca wskazał na konieczność skupienia się całego ruchu ludowego około osoby naczelnego wodza, gen. Rydza-Śmigłego, syna ludu chłopskiego, a to ze względu na międzynarodową sytuację państwa. Zebrani na wspomnienie nazwiska gen. Rydza Śmigłego urządzili długotrwałą żywiołową manifestację ku czci naczelnego wodza.

Po ożywionej dyskusji zjazd uchwalił obszerną deklarację, w której stwierdza, że dla osiągnięcia wartości cały ruch ludowy winien wszystkie swe siły skupić i stanąć przy naczelnym wodzu armji polskiej, który musi mieć niezłomne przeświadczenie, że przy nim stoi twardo i jednolicie cały naród.

W dalszym ciągu deklaracja żąda, by odsunęli się przywódcy ludowi z Witosem na czele, którzy mają na oku tylko prywatne cele, a nie dobro państwa. „Witos nie jest i nie będzie wodzem ruchu ludowego“ — głosi deklaracja, a wielki obóz ludowy, stanowiący 70 procent ludności państwa, może pchnąć na nowe tory tylko naczelny wódz gen. Rydz-Śmigły, syn ludu.

W godzinach popołudniowych gen. Rydz-Śmigły przyjął delegację zjazdu, którego przewodniczący b. poseł Waleron wręczył mu uchwaloną rezolucję.

—oOo—

Arabowie zwalniani z obozu koncentracyjnego

Jerozolima, 23. 8. ŻAT. *W dniu wczorajszym nastąpiło zwolnienie z obozu koncentracyjnego w Sarafand 20 kilku prowodyrów arabskich. Zapewne jutro ma być uwolniona dalsza grupa, złożona z 25 internowanych Arabów, w tem generalny sekretarz naczelnego komitetu arabskiego adwokat Auni bej Abdul Hadi i główny organizator strajku arabskiego Hassan bej Dadżani.*

Protest Agencji Żydowskiej

Jerozolima, 23. 8. ŻAT. Agencja Żydowska wręczyła rządowi palestyńskiemu ostry protest przeciw mieszaniu się Arabów zagranicznych w sprawy Palestyny. Jak zapewniają, uwolnienie 22 Arabów z obozu koncentracyjnego nastąpiło naskutek interwencji Arabów z Iraku i Transjordanji.

W proteście Agencja Żydowska zaznacza, że ostatnie posunięcia rządu świadczą o gotowości rządu do posługiwania się Arabami z poza Palestyny.

W dniach najbliższych przybyć mają do Palestyny wysocy dygnitarze arabscy jak: syn króla Ibn Sauda książę Fajzul i in.

ŻYDZI W SAFEDZIE GROŻĄ OPUSZCZENIEM MIASTA.

Jerozolima, 23. 8. ŻAT. *Zarząd Gminy Żydowskiej w Safedzie wręczył władzy ultimatum, grożąc, że cała ludność żydowska opuści miasto, jeśli nie powróci żydowski podkomisarz okręgu Bergmann, którego władze przeniosły do Hajfy, mianując na jego miejsce Araba Hilmi Husseini.*

Powstańcy donoszą o klęsce wojsk rządowych pod Kordobą

Sewilla, 23. 8. PAT. Samoloty powstańcze przelatywały nad Alkazarem w Toledo i zrzucały odezwy, wzywające powstańców do wytrwania w oporze, gdyż pomoc rychło nadejdzie.

Władze wojskowe Sewilli potwierdzają, że w dniu wczorajszym po zaciekłej bitwie kolumna górników asturyjskim uległa zdziesiątkowaniu. Napór na miasto Oviedo znacznie osłabł.

Przemawiając przez radjo w Sewilli, gen. Queipo de Llano zapewniał, że wojska rządowe w pobliżu Kordoby poniosły porażkę i pozostawili na polu bitwy znaczne zapasy materjału wojennego. Potyczka w okolicach Guadelupy zakończyła się również zwycięstwem powstańców. Pozatem oddziały powstańcze zajęły miasto Zaranz, przecinając komunikację między Bilbao a San Sebastian.

Madryt, 23. 8. PAT. Minister wojny oświadczył, że wojska rządowe prowadzą dalsze ataki na Kordobę. Lotnicy zrzucili na miasto 58 bomb. Powstańcy zbudowali okopy w mieście.

Valladolid, 23. 8. PAT. Główna kwatera komunikuje, że na północy kolumny powstańcze otaczają całkowicie San Sebastian. Ósma dywizja i kolumna asturyjska posuwają się w kierunku Oviedo.

Dalsze egzekucje

Hendaye, 23. 8. PAT. Prasa, wychodząca w Sebastian, donosi o rozstrzelaniu w Madrycie generałów Garo i Gallego. Pierwszy z nich należał do rządu gen. Primo de Rivera. Rozstrzelano też deputowanego Carjete z grupy Gil Roblesa.

* *

Burgos, 23. 8. PAT. Korespondent Havasa dowiaduje się, że arcybiskup Tarragony, kardynał Vidaly Barraqueer zamordowany został przez komunistów w Barcelonie. Był on jedynym kardynałem hiszpańskim.

Ujęcie spólnika Stawiskiego

Bruksela, 23. 8. PAT. W dniu wczorajszym w Schaerbeck aresztowano przyjaciela Stawiskiego, finansistę Charles Pelissier, który był aresztowany w dn. 3 października 1935 r. pod zarzutem podstępnego bankructwa, lecz zdołał umknąć z pałacu sprawiedliwości w Paryżu. Przy aresztowanym znaleziono dwa fałszywe paszporty. Pozwoliło to władzom belgijskim aresztować go i oskarżyć o podszywanie się pod cudze nazwisko. Prasa donosi, że Pelissier będzie wydany władzom francuskim.

Druga międzynarodówka wobec procesu trockistów

Paryż, 23. 8. PAT. Dzisiejszy „Populaire" zamiast sprawozdania z procesu moskiewskiego podaje telegram, wystosowany do przewodniczącego rady komisarzy ludowych w Moskwie przez władze 2-giej międzynarodówki socjalistycznej oraz międzynarodówki związków zawodowych. W depeszy tej podpisani z ramienia międzynarodówki socjalistycznej de Brouckere i Adler, a z ramienia międzynarodówki zawodowej Cytrin i Schnevels wyrażają *ubolewanie, iż w momencie, kiedy cała klasa robotnicza jednoczy się w odruchu solidarności z robotnikami hiszpańskimi, rząd sowiecki uważał za stosowne wszcząć tego rodzaju proces.* Mimo, iż oskarżeni byli zawsze zażartymi wrogami drugiej międzynarodówki, podpisani nie mogą powstrzymać się od żądania, by zachowane zostały w stosunku do nich *wszystkie gwarancje prawne, przysługujące oskarżonym, dalej, by oskarżeni mieli obrońców, całkowicie niezależnych od rządu, by nie wydawano żadnego wyroku śmierci i by procedura procesowa nie wykluczała apelacji.*

ROZRUCHY GŁODOWE W ZSRR.

Berlin, 23. 8. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Odesy, że według informacyj tamtejszych dzienników, zgłodniały tłum, złożony z robotników i chłopów, napadł w Połtawie na magazyny wojskowe i rozgrabił znajdujące się tam zapasy żywności. Gdy kierownik magazynu zaalarmował wojsko, wywiązała się prawdziwa bitwa między żołnierzami a napastnikami. W walce tej zabito 23 robotników i chłopów, a raniono zgórą 50. Poważne zamieszki na podobnem tle wydarzyły się również w okolicach Konotopu, gdzie władze wojskowe zarekwirowały wszystkie środki żywności, pozostawiając ludność bez środków do życia.

Cholera na froncie aragońskim

Barcelona, 23. 8. PAT *Na froncie aragońskim wybuchła cholera. Wiadomość ta jest oto czona najwyższą tajemnicą i wszelkie komentarze są najsurowiej wzbronione.*

GENERALIDAD KATALOŃSKA POD WŁADZĄ ANARCHISTÓW

Barcelona, 23. 8. PAT. O przewadze anarchosyndykalistów w życiu politycznem Katalonji świadczą następujące fakty: Generalidad starała się odwlec proces gen. Goded i Burriel w nadziei uratowania im życia. Czynniki anarchistyczne zażądały jednak natychmiastowej egzekucji pod groźbą wysadzenia w powietrze statku „Uruguay", przekształconego na więzienie dla zbuntowanych oficerów. Generalidad musiała ustąpić.

Jednocześnie pod naciskiem tejże organizacji Generalidad udzieliła dymisji kpt. Escofet, szefowi policji, który w porozumieniu z prez. Companys ułatwiał ucieczkę zagranicę wszystkim zaangażowanym politycznie dla uniknięcia rozlewu krwi. Komitet rewolucyjny, niezaspokojony dymisją wydał na kpt. Escofet zaoczny wyrok śmierci, przed którym szef policji zdołał zbiec zagranicę.

KONTROLA NAD DZIENNIKARZAMI ZAGRANICZNYMI

Barcelona, 23. 8. PAT. W dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie o wprowadzeniu cenzury korespondencji zagranicznej. Jednocześnie poszczególni korespondenci zostali wezwani przez komitet rewolucyjny dla sprecyzowania tendencyj politycznych swych reportaży i korespondencyj

BISKUP OCALAŁ DZIĘKI POMYŁCE

Rzym, 23. 8. PAT. Dzienniki donoszą z Genui o nadzwyczajnem ocaleniu biskupa hiszpańskiej diecezji Vich-Givanniego Parelli, który zdołał uciec z Barcelony. Biskup ocalał dzięki pomyłce, jaką popełnili komuniści, którzy zamias biskupa rozstrzelali jego brata, a biorąc biskupa za kogo innego, dali mu przepustkę do Barcelony, zaznaczając, że czynią to z szacunku dla jego podeszłego wieku. Biskup zdołał przedostać się do Genui na pokładzie niemieckiego statku „Baden".

Zaostrzone „embargo moralne" w Ameryce

Waszyngton, 23. 8. PAT. Z dniem dzisiejszym zaostrzone zostało „embargo moralne" na wywóz broni i amunicji do Hiszpanji. Dyrektor United States Shipping Board — Shell oświadczył, że „wszystkim statkom, należącym do kompanji, otrzymujących subsydja lub zależnych finansowo od rządu, jest bezwzględnie zakazane przewożenie broni i amunicji dla jednej lub drugiej ze stron walczących w Hiszpanji". Rząd Stanów Zjednoczonych mówił dalej dyr. Shell — nie posiada poza presją moralną i finansową żadnej innej możności ścisłego zastosowania zasady neutralności. Ustawy, uchwalone na ostatniej sesji kongresu, dotyczą jedynie wojen między narodami, nie zaś wojny domowej.

ZŁOTO PŁYNIE Z FRANCJI DO AMERYKI

Paryż, 23. 8. PAT. „Matin" donosi z Cherbourga, iż statek „Europa" zabrał na swym pokładzie do Nowego Jorku ładunek złota wagi 2.740 kg. o wartości około 45 miljonów franków.

AUSTRJACKA SŁUŻBA WOJSKOWA

Wiedeń, 23. 8. PAT. „Wiener Zeitung" ogłasza drugie rozporządzenie kanclerza o ustawie o służbie państwowej. Służba w sile zbrojnej Austrji obojmuje dotąd, oprócz obowiązku stawania do poboru, obowiązek regularnej służby wojskowej, dalej obowiązek służby w rezerwie i uzupełnieniu rezerwy (Ersatz - Reserve). Obowiązek służby poza siłą zbrojną, a więc służby pracy, będzie oddzielnie normowany.

Niezwykła afera szpiegowska

Paryż, 22. 8. PAT. Havas donosi z Liege, że w miejscowości la Calamine aresztowano kilka osób pod zarzutem szpiegostwa. Mieli oni ukraść karabin maszynowy z obozu Baverloo. Karabin został rozebrany na części, poczem jedna kobieta, członkini bandy, udała się do pogranicznej miejscowości niemieckiej i stamtąd przez agentów niemieckich została odwieziona do Kolonji. Za dostarczenie karabinu maszynowego szpiedzy mieli otrzymać 30 tys. franków. Dochodzenie trwa. Możliwe są dalsze aresztowania.

PRZECIW INFORMOWANIU „SPRZYMIERZEŃCÓW".

Paryż, 23. 8. PAT. „Le Jour" występuje przeciw zbyt daleko idącemu informowaniu Sowietów o wojskowych tajemnicach francuskich, twierdząc, że poufne postanowienie ministerstwa wojny nakazało podległym władzom wojskowym zapoznanie dwóch generałów sowieckich ze szczegółami fortyfikacyj, położonych na linji Maginota, a zwłaszcza z trzymanemi w szczególnej tajemnicy fortyfikacjami na odcinku Fermont. Dziennik dodaje, że to polecenie wywołało oburzenie wśród oficerów, którym na pracy, będzie oddzielnie normowany.

„NIEPOSŁUSZEŃSTWO CYWILNE" SEKTY MUZUŁMAŃSKIEJ W INDJACH

Londyn, 23. 8. PAT. Donoszą z Lucknow, że w prowincji tej doszło do starć pomiędzy wyznawcami dwóch sekt muzułmańskich — Sunnitów i Szyitów. Powodem zatargu jest zakaz odczytów religijnych. Szyici poddali mu się, a Sunnici zgodnie z decyzją kongresu narodowego hinduskiego ogłosili „nieposłuszeństwo cywilne"

107-LETNI STARZEC ZGINĄŁ W PŁOMIENIACH

We wsi Lubka pow. Jędrzejowskiego, w zabudowaniach Szyji Rygiera wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę i przeniósł się na sąsiednie zabudowania, niszcząc dach domu Jana Borowca.

Podczas pożaru poniósł śmierć w płomieniach Ajzyk Jakubowicz, 107-letni starzec, zaś ciężkich poparzeń doznali: Szyja Rygier, jego żona Chaja, Jankiel Kalma, Łaja Moszkowicz i strażak Walenty Celary.

We wsi Sadkowice, pow. iłżeckiego w zabudowaniach Pawła Jarosza wybuchł pożar, niszcząc 20 stodół z tegorocznemi zbiorami. Straty wynoszą 50.000 zł.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KOPALNI „RENARD"

Katowice, 23. 8. PAT. Na kopalni „Renard" w Sosnowcu wydarzył się ubiegłej nocy tragiczny wypadek, który spowodował śmierć dwóch górników. Górnicy zajęci byli zakładaniem ładunku wybuchowego w otwór ściany kamiennej W pewnej chwili z nieustalonych dotąd przyczyn nastąpił wybuch, przyczem dwaj robotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

—oOo—

ZAKOŃCZENIE MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH W WARSZAWIE.

W niedzielę zakończyły się w Warszawie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez Polski Związek Lekkoatletyczny z udziałem czołowych zawodników Polski, Niemiec, Argentyny, Kanady itd. Drugi dzień przyniósł szereg sensacyj. M. in. Walasiewiczówna pobiła rekord światowy na 80 m.

100 m. panów wygrał, zgodnie z przewidywaniami, Argentyńczyk Hofmeister w czasie 10,9 2) Trojanowski drugi (Polska) 11 sek. 3) Zasłona (Polska) 11,1, 4) Beswick (Argentyna), 5) Sande (Argentyna), 6) Śliwak (Polska).

Na 400 m. panów wygrał stosunkowo łatwo Argentyńczyk Anderson w czasie 49,6, 2) Gąsowski (Polska) 50,2, 3) Śliwak 50,3, 4) Szefler 5) Metelski.

Na 80 m. pań Walasiewiczówna pobiła rekord światowy, osiągając czas 9,6 sek. Dotychczasowy rekord należał również do Polki . wynosił 9,8 sek. Drugie miejsce zajęła Niemka Kraus w czasie 9,8 sek. 3) Chrzanowska (Polska).

W skoku wdal zwyciężył Niemiec — 6,58 przed Rosłanem 6,42 i Pajekerem 6,10. Skoki odbyły się jedynie w konkurencji krajowej.

W oszczepie pan triumfowała Niemka Eberhardt, osiągając wynik 42,84 m. Kwaśniewska, która jeszcze nie wyleczyła ręki, osiągnęła 39,97 m. Trzecią była Dutkówna 33,82, a czwartą Cejzikowa — 33,54.

5.000 m. wobec nieprzyjazdu Iso-Holo rozegrano w konkurencji krajowej. 1) Gwóźdź 15:56,4, 2) Bodal 16:02,8, 3) Wirkus 16:09, 4) Jankowski 16:13,6, 5) Cybulski 16:32,8.

W dysku zwyciężył Fiedoruk 43,30 m. przed Gierutto 42,32.

Kulminacyjnym punktem zawodów był bieg na 1500 m. Odrazu ze startu prowadzenie obejmuje Kanadyjczyk Edwards, mając za sobą Kucharskiego i Noji. Trójka ta odrywa się od reszty zawodników i walczy między sobą o pierwsze miejsce 800 m. zawodnicy przebywają w czasie 2:06 sek., przyczem kolejność nie ulega zmianie. Na 400 m. przed metą Edwards finiszuje i odrywa się od Kucharskiego. Na ostatniej prostej Kucharski dochodzi, ale nie udaje mu się już minąć Kanadyjczyka. Na metę wpadają zawodnicy w następującej kolejności: 1) Edwards w czasie 3.53,4, 2) Kucharski 3,57,7, 3) Noji 4:05,6, 4) Stanszewski 4:12,4, 5) Duplicki, 6) Besser.

W kuli pań wygrała Wajsówna (Polska) 11,7 m., 2) Eberhardt (Niemcy) 11,17, 3) Cejzikowa (Polska) 11,10, 4) Kraus (Niemcy) 10,65, 5) Molenhauer (Niemcy) 10,16, 6) Dutkówna 10,02.

W skoku wdal pań pierwsze miejsce zajęła Niemka Kraus wynikiem 5,7 m., 2) Walasiewiczówna (Polska) 5,66,5 m., 3) Eberhardt (Niemcy) 5,22, 4) Chrzanowska 4,92, 5) Flakowicz 4,64.

Kronika krakowska

—oOo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: dr. Engel Adolf Dietla 66, tel. 165-98; dr. Kelhofer Artur Krasińskiego 4, dr. Kurz Zygmunt Sandomierska 5, tel. 116-40; dr. Redo Aleksander Zamojskiego 29, tel. 192-57.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45; Łobzowska 8; Grzegorzecka 9; Długa 4; Krakowska 19; Rynek Podg. 9.

PIERWSZA ROCZNICA ŚMIERCI RABINA KUKA

W piątek ub. tygodnia przypadła pierwsza rocznica śmierci Naczelnego Rabina Palestyny Abrahama Izaka Kuka. Celem uczczenia pamięci Rabina Kuka odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 8.15 wiecz. w lokalu „Ceirej Mizrachi“ Dietla 11 zebranie członków ruchu „Tora w'Awoda“ i „Mizrachi“, na którem wygłoszą referaty towarzysze: Baruch Lieber, Pinkus Scheinman i H. Stempel.

WYCIECZKA AMERYKANEK W KRAKOWIE

W sobotę wieczorem z Zebrzydowic przybyła do Krakowa wycieczka 35 studentek i dziennikarek amerykańskich, które w godzinach wieczornych autokarami zwiedzały Kraków. Kilka z nich bawiło już w Polsce i znając Kraków służyły rodaczkom za przewodniczki po Krakowie. O godz. 23.07 Amerykanki odjechały w dalszą drogę do Warszawy.

KONGRES FEDERACJI KOBIET Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM

Ciekawym szczegółem na kongresie będzie pokaz filmów oświatowych w Muzeum Przemysłowem w piątek 28 bm. o godz. 20.30 wieczór, urządzony staraniem p. M. L. Puech. Wyświetlane będą m. i. filmy nadesłane przez Francję. Bardzo ciekawe filmy uzyskano dzięki uprzejmości p. Jean Painleve, syna wielkiego uczonego i polityka, z uwzględnieniem filmów o życiu na dnie morza. Również nadesłały bardzo zajmujące i pouczające filmy W. Brytanja, Polska, Czechosłowacja i kraje skandynawskie.

LUX-TORPEDĄ Z KRAKOWA DO BIELSKA I CIESZYNA

W dniach 26/27 sierpnia br. wycieczka „Lux - Torpedą“ Z Krakowa do Bielska i Cieszyna.

Odjazd z Krakowa dnia 26 bm. o godz. 17.16. Przyjazd do Bielska o godz. 18.28. Przyjazd do Cieszyna o godz. 19.11. Odjazd z Cieszyna dnia 27 bm. o godz. 23.50. Odjazd z Bielska dnia 28 bm. o godz. 0.26. Przyjazd do Krakowa o godz. 1.43.

Cena przejazdu tam i spowrotem — do Bielska: zł. 7.50, do Cieszyna: zł. 10.40. Ilość miejsc ograniczona! Karty kontrolne (bilety kolejowe) sprzedają P. B. P. Orbis Rynek Główny i kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu głównym do dnia 26 VIII. br. godziny 10-ej.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE

Wczoraj o godz. 3-ciej nad ranem na pl. św. Ducha, Kazimiera Skoczkowa, wdowa, zam. przy ul. Kasprowicza L. 4, przecięła sobie w celu samobójczym żyletką żyły o obu rąk. Wezwane pogotowie ratunkowe pozostawiło ją po udzieleniu pierwszej pomocy, opiece domowej.

Wczoraj skoczyła ze Skał Panieńskich w celach samobójczych Helena Żychowiczowa z Woli Justowskiej 151. Przewieziono ją w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza.

Z KRONIKI KRADZIEŻY

Z mieszkania Mojżesza Schmidta przy ul. Rabina Meiselsa L. 2, skradziono, po otwarciu drzwi dobranym kluczem lub wytrychem 6 lichtarzy i cukierniczkę srebrną łącznej wart. 250 zł. W czasie między 21 a 22 bm. niewykryci narazie sprawcy dostali się przez urwanie kłódki do piwnicy domu przy ul. Starowiślnej L. 1, poczem wybili otwór w murze i weszli do sklepu Meilocha Sieradzkiego, na szkodę którego skradli wyroby cukiernicze, cukier i czekoladę o nieustalonej narazie wartości. Ci sami sprawcy dostali się również do sąsiedniego sklepu Reginy Zimetbaum i skradli kawę, herbatę i inne towary kolonjalne wartości również narazie nieustalonej. Z okna wystawy sklepu Stefanji Werner, przy ul. św. Tomasza L. 26, skradziono dnia 22 bm. o godz. 21.30, 2 aparaty fotograficzne „Leica“ wartości 1600 zł. Sprawców powyższych kradzieży poszukuje policja.

—oOo—

„IRGUN HAIWRIM“ (Koletek 5) Dziś 7.15 wiecz. msiba pożegnalna z okazji wyjazdu tow. H. Stoegera do Erec, przesunięta ze względów technicznych.

Straszna katastrofa motocyklowa pod Krakowem

Wczoraj w godzinach przedwieczornych wydarzyła się w pobliżu Sułkowic pod Krakowem straszna katastrofa motocyklowa. Motocykl, którym jechali dwaj mężczyźni w stronę Krakowa, najechał na słup przydrożny, wskutek czego jadący doznali śmiertelnych obrażeń. Jeden z nich o niestwierdzonem narazie nazwisku poniósł śmierć na miejscu, zaś drugi, 29-letni Józef Filipczyk artysta malarz z Borku Fałęckiego, doznał złamania podstawy czaszki i złamania prawego uda. Pierwszej pomocy udzielił rannemu lekarz z Jugowic, poczem zaalarmowane Pogotowie ratunkowe przewiozło go w ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

DZIŚ PO RAZ 26-ty I OSTATNI „TEL - AWIW“ W LETNIM TEATRZE ŻYD. Dziś o godz. 8.45 wiecz. odegrana będzie po raz ostatni przepiękna rewja „Tel - Awiw“ cieszącą się niesłabnącem powodzeniem. Jutro długo oczekiwana premjera zupełnie nowy program pt. „Certyfikaty“. Przedsprzedaż biletów w cenie od 60 gr. do 2 zł. w firmie A. Fischhab ul. Grodzka 46, a od 7 wiecz. przy kasie. Przedstawienia odbywają się bez względu na pogodę, gdyż widownia jest kryta dachem.

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w poniedziałek teatr nieczynny. Jutro we wtorek dana będzie po cenach zniżonych pełna poezji i humoru komedja K. Capka „Rabuś“ w opracowaniu scenicznem reż. W. Biegańskiego z pp.: Bednarską, Klońską, Pawłowską, Zalewską, Fabisiakiem, Modzelewskim Woźniakiem, Woźnikiem, Wrońskim i in. Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z komedji M. Lee Smiliesa i I. O'Knougthy'ego „Kibic“ której premjera odbędzie się z końcem bież. tygodnia.

— **Z TEATRU „BAGATELA“** Dziś w poniedziałek wystawia „Bagatela“ w dalszym ciągu wesołą rewję pt. „Natasza tańczy“. Przezabawna ta rewja w żywej i sprężystej reżyserji Gronowskiego cieszy się niezmiennym sukcesem u publiczności, która bawi się doskonale. Widowisko jest na der żywo oklaskiwane, przyczem poszczególni wykonawcy w osobach: Gilewskiej, Gronowskiego, Nowowiejskiego, Wyględowskich ii. są zmuszeni do częstych bisów.

—oOo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ewa“ i „Ręce zawiniły“.
APOLLO: „Zapomniane twarze“ (Gertruda Michael i Herbert Marschall)
ATLANTIC: „Urojony świat“ (Claudette Colbert, Charles Boyer) i „Burza nad Andami“ (Jack Holt)
BAGATELA: „Ostatni sygnał“ (Ryszard Barthelmes i Sally Eilers) oraz rewja p. t. „Natasza tańczy“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Pojedynek kobiet“ (Elisa Landi, Gary Grant).
PROMIEŃ: „Kapitan Blood“ (Erole Flim i Olivia de Havillaud).
STELLA: „Moskiewskie noce“.
ŚWIT: „Pat i Patachon jako bezdomni“.
SZTUKA: „Cowboy miljonerem“ — (George O'Brien)
UCIECHA: „Syn admirała“ (Dick Torell, Ruby Keeler, Lewis Stone)
WANDA: „Komedjant“ (Christi, Hans Moser ii.)

KEREN HAJESOD

Dziś o godz. 8.30 wiecz. przy ulicy Librowszczyzna 6. parter posiedzenie Dyrektorjum Keren Hajesod dla zach. Małopolski i Śląska. Sprawy bardzo ważne.

Rozporządzenie o uboju rytualnym

W „Dzienniku Ustaw“ będą ogłoszone nowe rozporządzenia wykonawcze do ustawy o ograniczeniu uboju rytualnego. Jedno z tych rozporządzeń ma normować sprawę mechanicznego uboju, wskazując z całą dokładnością, w jaki sposób ubój mechaniczny będzi się odbywał. Do pracy w rzeźni przy uboju będą dopuszczane osoby w wieku od 18 lat. Zwierzęta mają być wprowadzone na miejsce uboju z zawiązanemi oczyma.

Następne rozporządzenie dotyczy sprawy uboju rytualnego, przyczem i w tym wypadku osoby dopuszczone do uboju nie mogą być młodsze od 18 lat. Ubój rytualny ma odbywać się oddzielnie, nie wraz z ubojem ogólnym mechanicznym.

Specjalne rozporządzenie określi warunki obrotu mięsem, pochodzącem z uboju rytualnego. Tak więc jatki, w których odbywać się będzie handel mięsem koszernem, nie będą mogły sprzedawać innego mięsa i odwrotnie. Jatki będą koncesjonowane, przyczem liczbę koncesji określi władza administracyjna.

Również lokalna władza administracji ogólnej, określi ilość sztuk bydła i cieląt, które będą mogły być bite sposobem rytualnym dla ludności żydowskiej. Władze ministerjalne określą pozatem ilość sztuk bitych rytualnie dla celów eksportowych, bowiem część konserw mięsnych przesyła się do krajów, w których są one kupowane przez ludność wyznania mojżeszowego i mahometańskiego.

Dodać należy, że mięso koszerne będzie specjalnie cechowane i oznaczone.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. 4'30 kwart. zł. 12'90

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłanych pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących stanowisk 0'75. — Za tekstem 0'25.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmund Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: dr. Mojżesz Kanfer. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.